Nr. 216. Czwartek, 22 Września 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września.

Węgierski minister-prezydent Tisza odniósł w Debreczynie tryumf jako poseł i naczelnik rządu, a mowa jego, chociaż nie miała pretensyi do nazwy mowy programowej, stała się tem rzeczywiście w skutek rozgłosu, nadanego jej przez całą prasę. Najważniejszym szczegółem z tego publicznego wystąpienia Tiszy jest sympatyczne przyjęcie przez wyborców, bo w niem znajduje wyraz zmiana sytuacyi politycznej w Węgrzech. Przed laty, kiedy Węgrzy odzyskawszy prawnopaństwową samodzielność oddawali się najświetniejszym marzeniom, a raczej złudzeniom, kiedy Deakiści w przedsięwzięciach swoich nie oglądali się na siły materyalne kraju i powoli przygotowywali dzisiejsze przykre położenie finansowe, a drugi obóz z Tiszą na czele dążył do nadmiernego rozszerzania samodzielności Węgrów po za granicami ugodą z r. 1867 wytkniętemi—wyborcy Debreczyna ubóstwiali Tiszę, stawiali go na piedestalu równorzędnego Deakowi męża stanu. Po wejściu Tiszy do rządu, z czem jak wiadomo łączyło się odstąpienie od planów zwichnięcia ugody z r. 1867, wyborcy Debreczyna ostygli cokolwiek w swoim zapale, ale nie odmawiali swojemu posłowi zupełnego zaufania. Dopiero wypadki wschodnie i okupacya Bośnii sprowadziły zmianę. Skrajna opozycya wyzyskała te wypadki, rozwinęła przeciw Tiszy agitacyę zaciętą i powiodło się jej rzeczywiście podkopać grunt pod nogami Tiszy nawet tam, gdzie on wydawał się niewzruszonym — nawet w Debreczynie.

Minęło powoli to wzburzenie, Tisza przetrwał je ze spokojem i tą pewnością siebie, jaką wzbudza tylko wyższy pogląd na sytuacyę, a dziś ten sam Debreczyn nie szczędzi znowu oklasków swojemu wybrańcowi, chociaż nie łudzi on wyborców, nie wzbudza w nich nowych marzeń niewykonalnych, lecz owszem z sumiennem realizmem przedstawia stan rzeczy, zalecając umiarkowanie w żądanych reformach i innych wymaganiach.

Mowa Tiszy sięga poza granice Węgier, obudza żywy odgłos po przeciwnej stronie Litawy, bo mowca występując przeciw opozycyi węgierskiej, surowo skarcił proponowany przez nią separatyzm ekonomiczny, podnosząc z nadzwyczajnym naciskiem konieczność utrzymania jedności cłowej między Austryą a Węgrami. Tisza nie wahał się przedstawić wyborcom a pośrednio Węgrom w ogóle w prawdziwem świetle następstw zerwania łączności cłowej z Austryą. Dumie narodowej Węgrów zapewne nie podoba się ten obraz zwłaszcza wobec przesadnych wyobrażeń wzbudzonych i krzepionych przez opozycyę, ale gdzie rozum przeważa nad zarozumiałością narodową, gdzie trzeźwa rozwaga trzyma w karbach gorącą fantazyę, tam głos Tiszy znajdzie pewnie uznanie. W razie zerwania łączności ekonomicznej z Austryą, Węgrzy, zdaniem Tiszy, a dodajmy zaraz także, zdaniem wszystkich wytrawnych znawców stosunków, mogą tylko stracić bez względu na to, czy potem nastąpi polityka wolnego handlu, czy ceł ochronnych. Utrzymanie łączności cłowej z Austryą jest tedy dla Węgier kwestyą więcej niż żywotną, bo kwestyą rozwoju ekonomicznego.

Na razie głos Tiszy wywoła zapewne liczne głosy niezadowolenia, bo niestety w Węgrzech nietylko opozycya lecz także i umiarkowane żywioły oddają się urojeniu, że Austrya wyzyskuje ekonomicznie kraje korony św. Szczepana, że ugoda jej tylko przynosi korzyści materyalne z uszczerbkim dla Węgier. Powoli jednak uśmierzy się to niezadowolenie tak, jak uśmierzyło się niezadowolenie z wielu innych aktów publicznych Tiszy jako naczelnika rządu, jak uśmierzyło się to nadzwyczajne zeszłoroczne wzburzenie umysłów, które wszystkim zdala lub powierzchownie sytuacyę oceniającym wydawało się początkiem zupełnego przewrotu w polityce Węgier i zapowiedzią niechybnego upadku Tiszy.

Sejm krajowy.

V. posiedzenie dnia 21 września 1881 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 min. 20 przed poł.

Petycyj wniesiono 84, liczba ich ogólna zatem doszła już do 230.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye wydz. powiatowych w Żółkwi, Kałuszu i Grybowie, mieszkańców gmin Rozdół i Towarzystw zaliczkowych w Kałuszu, Limanowej, Birczy, Drohobyczu, Sądowej Wiszni, Białej i Sokalu o popieranie towarzystw zaliczkowych; wydz. powiatowych w Jaśle, Mościskach i Żółkwi o nadsyłanie kar, wymierzonych na rzecz funduszu ubogich na ręce wydz. kraj., wydz. pow. w Żółkwi w sprawie zniesienia myt, wydz. pow. w Kałuszu, Jaśle i Kamionce Strumiłowej o ograniczenie liczby jarmarków; kilkunastu gmin o ustanowienie starostwa w Dębicy; gm. Werbiąż o wyjednanie poboru surowicy; gm. Chrzanowa w sprawie kosztów utrzymania włóczęgów; gm. Lwowa w sprawie przystanku pociągów pospiesznych na Podzamczu; gospodarzy osady Olczy o utworzenie z tejże samoistnej gminy.

Komisyi budżetowej przekazano petycye zakładów Sióstr miłosierdzia, wydawnictwa ruskich książek szkolnych, szkoły przemysłowej w Jarosławiu, Tow. Pracy kobiet, Tow. Dam dobroczynności, Teofili Zielińskiej, Stanisława Tarnawskiego, Maksa Zach, wszystkich o subwencye; gmin Stryj, Żywiec i Lisowce o zasiłki i pożyczkę na budowę szkoły; Konstantego Mańkowskiego o stypendyum, dyrektora szkoły leśnej Henryka Strzeleckiego o dodatek osobisty; komitetu kościelnego w Drohobyczu o zasiłek na restauracyę pomników historycznych w kościele.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye Karoliny Stupnickiej, Mikołaja Horoszko, dr. Edmunda Neussera, Joanny Stupnickiej, Michaliny Nowakowskiej, Jana Topolnickiego, Stanisława Darowskiego, Aleksandry Skrowaczewskiej, Fedka Horoszczuka i Wandy Zagórskiej o subwencye, zapomogi i t. p, Tow. słuchaczy prawa w Wiedniu o zapomogę, Władysława Boznańskiego o subwencyę na szołę jazdy, Gubrynowicza i Szmita o poparcie *Przewodnika dla leśniczych* i *Podręcznika mechaniki rolniczej*; Winc. Buckiego o wliczenie do emerytury lat służby wojskowej. Macieja Gołębiowskiego o zwrot strat na dostawie pieczywa; gminy Kawęczyn o zwolnienie od obowiązku uiszczania kosztów leczenia.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye nauczycieli w Brzeżanach i Jaśle oraz nauczycielek w Krakowie o podwyższenie płacy; szkoły przemysłowej w Rzeszowie o subwencyę; gm. Strymka o zmianę ustawy o wydatkach na zarząd szkół.

Do komisyi drogowej odesłano petycye wydziału powiatowego Mościska o zmianę ustawy o dojazdach kolejowych, wydziału powiatowego Tarnobrzeg o budowę drogi krajowej Rzeszów-Nadbrzezie; gm. Tarnów o subwencyę na drogę z Łysej góry do Radomyśla; gm. Chyrów o przeniesienie rogatki; Lazara Wolfa Kurzera o zwrot straty na dzierżawie myt.

Petycyę gm. Czchów o ustanowienie sądu powiatowego odesłano do komisyi prawniczej, petycyę gm. Zaszkowa o przeniesienie szkoły dublańskiej do Lwowa do komisyi kultury krajowej, a petycyę gm. Łukawica o zarządzenie rychłego załatwienia rekursu w sprawie budowy mostu w Pawelcach na wniosek p. Turzańskiego prze-

---

6)

NA MORZU

NOWELLA

JANA ZACHARYASIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy.)

Wieści takie obijały się także o uszy Władysława. Jakkolwiek słuchał ich na pozór obojętnie, w głębi jednak duszy trafiały na coś, co mu sprawiało pewną boleść albo przynajmniej nie najlepszy humor. Po każdej takiej wieści biegł w pole i tam z tego co widział, najczęściej nie był zadowolony. Widział, że rdza osiada na kłosach pszenicy, to znowu że jakaś tajemnicza mucha podziurawiła mu listki rzepaku. Nie wszystko to było prawdą, ale winien był temu jakiś rzymski hrabia lub francuski markiz, o którym właśnie nadeszły były wieści do powiatu.... Źle na takich wieściach wychodził zazwyczaj ekonom wraz z całą służbą dworską, a ta tylko między panem a służbą była różnica, że tamten widział właściwego swego nieprzyjaciela, a ci nie widzieli go.

— Coś źle z naszym panem — mówił raz ekonom do pachciarza — możeby lepiej było, gdyby się ożenił!

— To prawda — odparł z powagą pachciarz — Człowiek bez żony, to tak jak tyka bez fasoli!

— Zakrawał coś na ożenek z tą panną z sąsiedniego dworku, która teraz w świat wyjechała!

— No — ona tam wychodzi za jakiegoś księcia!

Na nieszczęście ostatnie słowa posłyszał Władysław. Ekonoma napędził do roboty, a pachciarza złajał za to, że mleko wodą rozpuszcza, co krowom jego dobrą reputacyę odbiera.

Nietylko najbliższe otoczenie jego widziało robaka, który go wiercił. Zacny pan Zdzisław, sąsiad Władysława, spostrzegł to także. Chciał przyjaciela swojego czemś rozerwać, a gdy wygadywania na kobiety nietylko nic nie pomogły, ale nawet go rozdrażniały, użył innego środka. Był częstym gościem sam u niego a powoli przywoził także z sobą różnych towarzyszów. Zaproponował strapionemu bohaterowi karty jako wypróbowany antydot na wszystkie zmartwienia ludzkie.

Zrazu podobał się Władysławowi ten antydot. Pochwycił go z pewną gorączką.... Grał coraz namiętniej a zacny sąsiad dotrzymywał mu placu wraz z innymi towarzyszami. Za kilka tygodni biały domek Władysława stał się istną szulernią. Grano od świtu do nocy i od wieczora do świtu, a stary ekonom i zacny pachciarz byli zmuszeni ponowić dawną rozmowę swoją.

— Źle mości Moszku — mówił ekonom — jeżeli pan żony nie ma.

— Źle panie Piotrze — odpowiedział pachciarz — bo żona w domu to jak dobra kwoka, która krzykiem jastrzębia odpędza.

Jastrzębi swoich nie widział Władysław, ale zato spostrzegł, że pugilares jego stawał się coraz chudszy, podczas gdy przyjaciel Zdzisław piękne koniki sobie kupił a nawet elegancki wózek ze stolicy zapisał. Bohater obliczył koszt nowej rozrywki i dowiedział się, że przegrał cały spodziewany plon tegoroczny....

Tak dłużej nie mogło pozostać. Pod pozorem zatrudnień gospodarskich pożegnał przyjaciela i jego towarzyszów na czas nieograniczony, a sam siadł na wózek i pojechał do cioci Klotyldy.

Pani Klotylda była właśnie w zenicie swego szczęścia. Otoczona gronem młodych indycząt, kacząt i kurcząt przedstawiała istną Zosię z *Pana Tadeusza*. Gdyby tego obrazu nie był popsuł poważniejszy nieco wiek gorliwej gospodyni, Władysław byłby uległ złudzeniu, że widzi żywcem najpiękniejszy ustęp poematu.

— Jakież wiadomości od wojażerki? — zapytał zaraz po przywitaniu smutny bohater.

Pani Klotylda spostrzegła, że był bledszy i że schudł nawet. Przedarła się przez zastęp pierzasty i spojrzała z litością na pacyenta.

— Wiadomości jak najlepsze — rzekła do niego — są zdrowe a Adela wygląda prześlicznie. Przysłała mi swoją fotografię. Podróż i włoskie powietrze ożywiły jej twarz do niepoznania!

— Zapewne i towarzystwo przyczynia się do tego — odparł zjadliwie powiatowy bajronista.

— Nie przeczę, towarzystwo dobrane przyczynia się nieraz do zdrowia. Mówią, że wody zagraniczne mniej może skutkują od towarzystwa, jakie u tych wód znajdujemy. Ludzie z ludźmi żyć potrzebują.

— Tem lepiej skutkuje to w podróży, gdzie nie potrzeba pluskać się w wodzie.... W wykwintnych hotelach zasiada się do wykwintnego obiadu obok niemniej wykwintnego sąsiada, który jest hrabią, markizem lub księciem. Sąsiad taki przy smacznych potrawach jest zazwyczaj bardzo rozmowny i grzeczny. Chwali miasto, okolice, a w nawiasie i piękne oczka swojej sąsiadki... Od takiej podwójnej biesiady wstaje się z podrażnioną wyobraźnią, a po kilku takich spotkaniach nawiązuje się złota nić marzenia, że dostojny sąsiad zakochał się, że się wkrótce oświadczy, a nawet że już przygotowuje podarki ślubne! Takie specyały więcej warte od wód mineralnych, które nawet nie bardzo są smaczne.

Pani Klotylda pogłaskała indyka, który względem Władysława okazywał jakieś niedobre zamiary, i tym sposobem przerwała jego apostrofę.

— Jest w tem coś prawdy — rzekła po chwili — towarzystwo w podróży ożywia umysł, ale ztąd nie wynika, aby zaraz marzyć o ślubnym pierścionku. Gdym się chowała u moich niezbyt bogatych krewnych, przyjeżdżał często na koniu pan Tyburcy, okazały syn bogatego sąsiada, i różne prawił mi komplementa. Ani przez myśl mi nie przeszło, aby chciał się ze mną żenić. A gdy raz przy zbieraniu mleka chciał mnie pocałować, dostał warzęchą taką odprawę, że nietylko dosyć długo świata Bożego nie widział, ale nawet już więcej do naszej zagrody nie trafił!...

— Nie wszystkie panny są tak rozsądne....

— To prawda. — Moja siostra chowana w bogatym domu, wzięła na seryo komplementa hrabiego Izydora i tak sobie tem oczy zaprószyła, że oprócz niego, nikogo już nie widziała, ani zacnego dzierżawcy z sąsiedztwa, ani poczciwego doktora, który jak febra co drugi dzień dwór nawiedzał!

— Otóż takiego „zaprószenia“, bardzo się obawiam.

— Czy pan myślisz o pannie Adeli?

W tej chwili trzeba było znowu czemś udobruchać najeżonego indyka, który gotował się do ataku na potwarcę Adeli. Ciocia, nie mając w ręku żadnych łakoci, ograniczyła się na lekkiem potrąceniu nogą napastnika.

— Nie masz pan prawa tak mówić o Adeli — rzekła, nie czekając odpowiedzi — Adela nie byłaby tak łatwowierną!

— Mówią w sąsiedztwie, że właśnie

kazano Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Poseł Hausner wniósł odesłanie do komisyi budżetowej petycyi miasta Drohobycza o pomieszczenie tamtejszego szpitala powszechnego w budynku miejskim. Petycya ta na poprzedniem posiedzeniu została przekazaną komisyi petycyjnej, czego mówca dla złej akustyki sali nie słyszał, dlatego dzisiaj dopiero czyni ten wniosek.

Po krótkich przemówieniach p. hr. Golejewskiego, powtórnie Hausnera i znowu hr. Golejewskiego wniosek ten upadł.

Marszałek zawiadamia Izbę, że udzielił krótkiego urlopu posłom Kamińskiemu i Baumowi, zaś p. ks. biskup Pukalski listownie usprawiedliwił swą nieobecność. Nadto marszałek zawiadamia Izbę o ukonstytuowaniu się komisyi.

Dotychczas ukonstytuowały się następujące komisye:

Komisya administracyjna; przewodniczący p. Grocholski, zastępca p. Bartmański, sekretarze pp. Madejski i Onyszkiewicz.

komisya edukacyjna: przewodniczący p. dr. Majer, zastępca ks. bisk Stupnicki, sekretarz p. St. hr. Tarnowski;

komisya petycyjna: przewodniczący p. hr. Golejewski, zastępca p. Jan Czajkowski, sekretarz p. Lenartowicz, zastępca sekretarza p. Kułaczkowski;

komisya kultury krajowej: przewodniczący ks. Czartoryski, zastępca p. Szumańczowski, sekretarz p. Korytowski;

komisya prawnicza: przewodniczący p. Kowalski, zastępca p. Waygart, sekretarz p. Zatorski.

Komisye budżetowa i drogowa nie ukonstytuowały się jeszcze.

Jak już wczoraj donosiliśmy, złożone zostały do laski marszałkowskiej dwa wnioski: p. Romanowicza, żądający wezwania Rządu, aby przyspieszył budowę kolei ze Lwowa na Żółkiew do Sokala, i p. Hausnera, wznawiający dawniejsze uchwały Sejmu w przedmiocie utworzenia wydziału medycznego na uniwersytecie lwowskim.

Wnioski te będą traktowane według regulaminu.

Poseł Matkowski wniósł powiększenie komisyi gminnej o dwóch członków.

Preliminarz funduszu indemnizacyjnego na rok 1882 i zamknięcie rachunków tegoż funduszu za rok 1880 odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany ustawy konkurencyjnej kościelnej z d. 15 sierpnia 1866 r.

Sprawozdawca p. Pietruski wnosi odesłanie tego przedmiotu do komisyi administracyjnej, zaś p. ks. Chełmecki żąda wybrania specyalnej komisyi z 9 członków, w którejby i duchowieństwo miało swój głos.

Za wnioskiem ks Chełmeckiego przemawiali pp. Jędrzejowicz, ks. Buchwald i Jasieniecki ze względu, że w komisyi administracyjnej żaden ksiądz nie zasiada, oponują zaś pp. Grocholski i hr. Golejewski z uwagi, że w sprawach konkurencyi kościelnej głównie strony świeckie są interesowane.

Po przemówieniu sprawozdawcy wniosek ks. Chełmeckiego większością 58 głosów przeciw 49 przyjęto. Specyalna komisya będzie wybrana na jednem z najbliższych posiedzeń.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia krajowego zakładu kredytowego przekazano bez dyskusyi do specyalnej komisyi bankowej, której wybór już poprzednio został uchwalony, zaś sprawozdanie w przedmiocie statutu dla zakładu zdrojowego Krynica-Słotwina do komisyi administracyjnej. Uchwalono wreszcie bez dyskusyi ustawę zezwalającą na pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa w mieście Chrzanowie.

Dalsze przedmioty, a mianowicie sprawa poboru i opłaty czynszowej od napojów w Stanisławowie, oraz wybór członków komisyj reklamacyjnych we Lwowie, Krakowie i Tarnopolu spadły z porządku dziennego, ponieważ p. Kamiński, burmistrz m. Stanisławowa nie jest obecny, a co do wyboru członków komisyj reklamacyjnych nie porozumiano się jeszcze.

Wniosek p. Matkowskiego żądający pomnożenia liczby członków komisyi gminnej przyjęto.

Wniosek p. hr. Golejewskiego pomnożenia komisyi bankowej z 9 członków na 12 został również przyjęty.

Przystąpiono do wyboru komisyj. W głosowaniu na komisyę gminną, która ma się zająć sprawą reformy administracyjnej wzięło udział 114, a w głosowaniu na komisyę bankową, której oprócz sprawy zakładu kredytowego krajowego przekazaną jest także sprawa kas pożyczkowych, 101 posłów.

Wybrani zostali i otrzymali głosów:

do komisyi gminnej pp. Bartmański 114, ks. Czartoryski 113, Alfons Czajkowski 113, Czerkawski 111, Grocholski 114, Gross 113, Franciszek Jasiński 108, Męciński 105, Pilat 113, Romanowicz 108, Skałkowski 113, ks. biskup Sylwester Sembratowicz 111, Wasilewski 109, Ludwik hr Wodzicki 105, Mikołaj Wolański 101, dr. Zatorski 114, Żurowski 106;

do komisyi bankowej pp. Bieliński 101, Dydyński 100 Haller 85, Szczęsny hr. Koziebrodzki 90, Władysław hr. Koziebrodzki 92, Madejski 96, Merunowicz 93, hr. Russocki 98, Simon 81, Wernicki 72, Ludwik hr. Wodzicki 84, Żywicki 98.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godzinie 11 przed południem. Koniec posiedzenia o godz. 1 min. 52 po południu.

KORESPONDENCYE

Megyaszo, 16 września.

(*P—r*) Manewry dzisiejsze pod względem kierownictwa i wykonania przedstawiały w założeniu swojem wysoce zajmujący problem, którego akademicko-ścisłe, że się tak wyrażę, rozwiązanie, godne jest tem większego uznania, że obustronne dyspozycye nie były wcale z góry przewidziane i wskazane, lecz pozostawione zupełnie dowództwom, podczas gdy naczelne dowództwo ograniczyło się tym razem do wydania tych tylko wskazówek, któreby w razie rzeczywistej walki nawet wydać musiała główna komenda armii.

W dniu wczorajszym akcya „stanęła“ a obie strony pozostały na stanowiskach, które zajęły były do wieczora. Późną już nocą generał Edelsheim otrzymał rozkaz, ażeby na przewiegły brzeg Hernadu detaszował jedną brygadę z jedną bateryą dla zasłonienia ekspedycyi wojsk i zapasów ze stacyi Szikac Zarazem jednak uwiadomiono go, że w dolinie Hernadu posuwają się naprzód znaczne siły nieprzyjacielskie i jedna brygada z jedną bateryą idzie na Szerencs — z tym dodatkiem, ażeby *gros* własnej armii przeprawił przez rzekę Sajo i czołem jego około południa dosięgnął linii kolejowej Miskolcz-Tisza-Lucz, do którego to czasu trzymać też winien w swem ręku okolicę Gesthelz na lewym brzegu Hernadu.

Tym sposobem korpus z góry był skazany na defenzywę, a nadto narażony na pokusę zbytniego „rozszczepienia“ sił swoich. Generał Edelsheim wszakże z całym swoim korpusem zajmował do godziny 6 rano zdobyte w dniu wczorajszym pozycye i na wszelkie ewentualności kazał ważne wzgórze Sashalom utwierdzić redutą, osłoniętą dwoma batalionami, zaś ustawionym na północ dwom dywizyom kawaleryi polecił, ażeby w razie napadu nieprzyjacielskiego baterye konne wyprowadziły na owo wzgórze i broniły ich tam, zsiadłszy z koni, wspólnie z piechotą. Zbadanie całego obszaru przed frontem powierzono patrolom jeznym, które sprawiły się tak dzielnie, że wkrótce o godzinie 7 rano korpus już miał wiadomość, iż przeciwnik opuścił zupełnie stanowiska swoje na wzgórzach w południowo-zachodniej stronie od Megyaszo i pod osłoną tych wzgórz wyruszył na lewo, massując się w kierunku Sashalomu.

Bezzwłocznie wtedy gen. Edelsheim przesunął swe siły na prawo i do godziny 9 już całą artyleryą korpusu i dywizyą Kees obsadził Sashalom, podczas gdy dywizya Reinländer obsadziła wzgórza wznoszące się ku północy, zaś dywizya kawaleryi Szvetenay posunęła się na prawe skrzydło, lubo nie miała na to formalnego rozkazu. Komendant korpusu zawiadomił był swego generała kawaleryi tylko o sytuacyi w ogólności, poczem tenże wykonał wspomniony ruch jako „rozumiejący się samo przez się.“

Wnet też po tem ujrzano dywizye korpusu północnego spuszczające się z północnego skłonu wzgórz, z czego można było poznać kierunek ofenzywy. Fmp. Appel otrzymał rozkaz, ażeby z posiłkami, które mu przysłano, uderzył na przeciwnika i ile możności dotarł do Hernadu. Polecenie to wykonał rzeczywiście świetnie, lecz niepodobna prawie nakreślić dokładnego obrazu przebiegu tych i dalszych operacyj w ramach tak ciasnych, jak niniejsze sprawozdanie. Dość więc będzie powiedzieć, że liczne grono fachowych, którzy byli ich świadkami, kilkakrotnie nie mogło się powstrzymać od głośnych oznak uznania dla wodzów zarówno jak i żołnierzy. Znakomicie zwłaszcza wypadła walka 11 bateryj Edelsheima przeciw 14 bateryom przeciwnika; również prowadzenie ognia zręcznej broni zjednało sobie ogólne pochwały. Najwybitniejszy jednak moment w całym dniu stanowi nagły wypad bateryj jezdnych z lasku akacyowego, oraz atak całej 2 dywizyi kawaleryi gen. Vlasitsa, który nastąpił jednocześnie na stojącą niżej w dolinie jazdę nieprzyjacielską. Atak ten rozstrzygnął walkę na korzyść gen. Appela, który też nie omieszkał jeszcze wyzyskać natychmiast odniesionych korzyści, podczas gdy gen. Edelsheim dał wojskom swoim rozkaz odwrotu.

Megyaszó, 17 września.

(*P-r*) Manewry skończone. Dziś rano rozpoczął się rozmarsz i rozjazd wojsk, które w nich udział brały. Piechota wróci na swe leże garnizonowe kolejami, kawalerya zaś i artylerya w zwykłych marszach.

Podczas gdy rozmaite oddziały i rodzaje wojsk podążać będą na spoczynek, marszałek główny armii JCW. Arcyksiążę Albrecht zgromadzi około siebie wszystkich generałów, samoistnych komendantów, oficerów sztabu generalnego, oraz szefów oddziałów sanitarnych i intendantury, ażeby w swobodnej dyskusyi naukowo omówić z nimi przebieg akcyi ostatnich dni, wyjaśnić popełnione błędy i pod świeżem jeszcze, bezpośredniem wrażeniem wypadków wyciągnąć z nich zarówno praktyczne wskazówki jak i intellektualne korzyści dla dobra całości, której części tylko wtedy działać mogą trafnie i skutecznie, jeżeli niemi władają powołane do tego ręce wprawne i pewne siebie. Teorya sama tu nie wystarcza, wódz każdy znać musi dokładnie wszystkie szczegóły, wszystkie ukryte częstokroć sprężyny owego organizmu, którym ma poruszać stosownie do uznanej przez siebie potrzeby. Jakoż pod tym względem manewry w rodzaju ostatnich dopiero są dlań prawdziwą szkołą wojenną.

Nadmienić jeszcze muszę, że wszelkie uznanie i pochwały zjednały tu sobie organa komitatowe i gminne, które zarząd wojskowy wspierały z wszelką gotowością i energią, a gdzie tego była potrzeba, także z należytą oględnością. To samo powiedzieć się da także o ludności całych okolic, w których się odbywały manewry, a która serdecznością i gościnnością wobec żołnierzy, bez względu czy to byli honwedzi, czy z innych oddziałów, dowiodła, iż nie masz już dla niej żadnej różnicy pomiędzy obywatelem państwa a żołnierzem Piękne też świadectwo o dyscyplinie, panującej w c. k. armii, stanowi fakt, że w ciągu całych manewrów nie zdarzył się żaden większy eksces, ani jeden groźniejszy wypadek przy użyciu broni palnej, wśród wsi niekiedy i chat słomą pokrytych.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Prezydent Garfield).

W uzupełnieniu wczoraj umieszczonego artykułu podajemy jeszcze następne daty z życia zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych:

James Abraham Garfield urodził się 19 listopada 1831 r. w Orange, w hrabstwie Cuyahoga, z rodziców pochodzących z Hessen-Darmstadtu i noszących pierwotnie nazwisko Garfeld. Jak wspomnieliśmy, stracił ojca w r. 1833. Pomimo niedostatku, w jakiem zostawał, kształcił się tak gorliwie, że mając lat 19 został już nauczycielem szkoły okręgowej. W latach 1854 do 1856 uczęszczał do Williams College a w 1857 został nauczycielem języków w Hiram. Później był adwokatem i został wybrany senatorem stanu Ohio. W r. 1861 w początkach wojny domowej wybrany pułkownikiem wojsk ochotniczych walczył szczęśliwie w stanie Kentucky. W dniu zwycięztwa pod Prestonburgh został mianowany generałem brygady a po bitwie pod Shilol szefem sztabu generała Rosenkranza. Za waleczność i odznaczenie się w bitwie pod Chinkamanga w dniu 19 września 1863 r. otrzymał tytuł i stopień generał-majora. W październiku 1869 r. wybrany został do kongresu, w którym należał do najznakomitszych członków stronnictwa republikańskiego, a w r. 1877 został jego przywódcą. W r. 1880 stał na czele delegacyi stanu Ohio i na kongresie w Chicago w czerwcu bronił kandydatury ministra skarbu Shermanna. Gdy ani Grant ani żaden inny kandydat nie mógł otrzymać większości, w trzydziestem piątem głosowaniu wystąpiła kandydatura Garfielda, a w trzydziestem szóstem padły na niego głosy oddawane Grantowi i w d. 8 czerwca został obwołany kandydatem stronnictwa republikańskiego. Wybrany w dniu 1 grudnia r. z., objął urzędowanie dnia 4 marca r. b. i po czteromiesięcznem niespełna urzędowaniu padł ofiarą zamachu w dniu 2 lipca r. b. w Waszyngtonie, a w niedzielę wieczorem nie ukończywszy pięćdziesiątego roku życia zeszedł z tego świata.

(Polityka francuska w Afryce).

Wszystko co dotychczas w prasie francuskiej pojawiło się o błędnej polityce rządu wobec posiadłości w Algierze i o protektoracie francuskim w Tunisie, uchodzić mogło tylko za wyraz mniej lub więcej głębokiego ubolewania. Istotnie krytycznej oceny zawierały te głosy bardzo mało. Zadanie to spełnia *Journal des Débats*, który w jednym z najświeższych numerów podaje w tej kwestyi artykuł następujący:

„Nie przyniosłoby żadnej korzyści, gdybyśmy wystąpili ponownie z oskarżeniami i wytykali błędy, które popełnione zostały w Algierze i Tunisie. Powiedziano już dawno wszystko, co tylko można było powiedzieć o braku przezorności, o chwiejności i o błędach rządu centralnego, o fałszywych manewrach i sprzecznych rozkazach, o zmarnowanych kosztach, o słabości i nakoniec o bezmyślności całego systemu Wszystkie te skargi przedstawiają już bardzo poważny zbiór dokumentów. Nie widzimy potrzeby powtarzać ich, tembardziej, że oskarżeni mieli tyle taktu, iż nie podejmowali obrony, która była niemożliwą. Milczenie ich jest przyznaniem się do winy, ale niestety! nie jest żadną rękojmią lepszej administracyi w Algierze i konsekwentniejszej polityki w rejencyi tunetańskiej. Mamy obecnie w Algierze gubernatora cywilnego; mieliśmy przedtem wojskowego; obecnie więc usiłowano u nas wszelką odpowiedzialność zrucić na cywilnego gubernatora, jak przedtem obarczano nią gubernatorów wojskowych.

„Zdaje się że dziś bierze przewagę życzenie, by system administracyjny związano z krajem ojczystym. Zwolennicy autonomii

---

panna Adela ma nadzieję powrócić do domu, nie sama....

— Co też pan mówisz! Wierzysz pan w plotki złośliwe, które tylko porządnej pannie ubliżać mogą. Czyż nie dość mamy przykładów, jacy to są mężowie z zagranicy sprowadzeni?

— Wszystko to nie naucza nas....

— Wstydź się pan utrzymywać coś podobnego. Oskarżenia swoje opierasz pan na plotkach i przypuszczeniach. Pochopność do tego czyni panu wprawdzie zaszczyt, bo widać, że panu Adela nie jest obojętną, ale z drugiej strony wyrządzasz pan jej wielką krzywdę!

— Krzywdę? — przerwał blednąc bohater — krzywdę miałbym wyrządzić pannie Adeli?... Widzisz pani, na samą myśl krew we mnie się ścina!

Ciocia uśmiechnęła się, i tym razem nie nogą ale rączką swoją odepchnęła nieubłaganego indyka.

— Niech pan lepiej wierzy dobrym instynktom swego serca — odpowiedziała po chwili — bo instynkt serca w takim razie więcej waży, aniżeli wszystkie biuletyny całego powiatu.

Za te słowa chciał Władysław ciocię czemś wynagrodzić, i już usta swoje do chropawej nieco rączki gospodyni zbliżył, gdy nieprzejednany nieprzyjaciel jego, wytłómaczywszy sobie fałszywie to zbliżenie, całą siłą uderzył na niego. Po załatwieniu tego nieporozumienia, które nieoględnego napastnika kilka garści pierza kosztowało, dokonał bohater swego przedsięwzięcia.

— Za tę życzliwość serdecznie pani dziękuję, zawołał z otuchą, i byłbym już teraz szczęśliwym, gdyby mi pani choć raz nie szepnęła, że życzliwość pani może jakiś wypadek pokrzyżować.

— Za wypadki nie ręczę, chodziło mi tylko oto, abyś pan, nie przekonawszy się, siebie nie dręczył a drugich nie krzywdził!

— Nie przekonawszy się! Wyrzut to słuszny, ale jakże trudno przekonać się!

— To już rzecz nie moja! Są na to różne sposoby....

— Przekonać się.... przekonać się.... są na to sposoby... dalibóg żaden nie przychodzi mi do głowy.

— Ja nic radzić panu nie mogę i nie powinnam.

— Przekonać się!... łatwo to wymówić!

— Patrz pan na to stadko indyków! Łatwo je obaczyć a jeszcze łatwiej zjeść na talerzu, ale wychować.... Mówię panu to nie mniejsza trudność od tej, o której pan myślisz!

Pierzaste stadko jakby zrozumiało, że o niem mowa, podniosło tutaj okrzyk radośny, który nie pozwolił dalej prowadzić rozmowy. Wprawdzie ciocia zaproponowała gościowi szklankę kawy, ale gość tak był jakoś zamyślony, że propozycyi tej nawet nie słyszał, tylko skwapliwie się pożegnał. Ostatnie słowa p. Klotyldy tak dziwnie wpłynęły na niego, że sam nie wiedział, jak stanął u furtki, przed którą czekał na niego wózek, dobrze mu znany. I właśnie zbliżył nogę do stopnia, aby usiadłszy na tym wózku spokojnie mógł dalej myśleć nad tem, co mu na ostatek protektorka jego powiedziała — gdy nagle usłyszał za sobą jakiś szum tajemniczy a równocześnie uczuł na plecach jakieś niemiłe dotknięcie, podobne do dotknięcia się ręki, która nieproszonego gościa za drzwi wypycha. Władysław obejrzał się i ujrzał za sobą swego nieubłaganego wroga, który traciwszy go silnie w plecy porządkował właśnie zmęczone skrzydła swoje.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

natomiast upatrują w nim klęskę i zapewniają, że nie będzie lepiej dopóty, dopóki Algier nie zacznie się rządzić samoistnie, jak Kanada lub Australia, Kiedy na porządku dziennym były idee autonomistyczne, mówiono nam znowu, że nic lepszego nad assymilacyę, że w niej jedyny ratunek. Dziś ucichły prawie wszystkie podobne dyskusye, gdy bowiem dom objęty został pożarem, nikt się już nie zajmuje wewnętrznem jego urządzeniem, ale myśli najprzód o ugaszeniu ognia.

„Od pierwszej chwili naszych zdobyczy zadawano sobie pytanie, jakie powinny być granice naszego panowania w Afryce. Czy mieliśmy się zadowolić kilkoma osadami na wybrzeżach Algieru i w kilku innych punktach, czyli też rozszerzyć nasze panowanie głębiej wewnątrz kraju? Czy należało ustanowić rząd lenniczy z krajowcow? Wszystkie powyższe ewentualności miano na uwadze, by w końcu rozwiązanie ich pozostawić trafowi. Skutki tej polityki a raczej braku wszelkiej polityki są dobrze znane: każde świeże powodzenie naszych sił zbrojnych nastręczało sposobność do rozprzestrzeniania naszych osad. Zdobywane były po kolei wybrzeża, terytoryum płaskie, płaskowzgórza i tak coraz dalej, dopókiśmy nie dotarli do piasków Sahary. Po zwycięztwie marszałka Bugeaud pod Isly, po skutecznym pochodzie księcia Joinville koło Tangeru i Magador, zdumiewała się nawet przez chwilę opinia publiczna, czemuśmy i Marokka nie wcielili do naszych posiadłości algierskich. Chcieliśmy zdaje się zadać kłamstwo mniemaniu, które nam odmawiało wszelkich zdolności kolonizacyjnych i usiłowaliśmy przez niezmierne rozszerzenie kolonij afrykańskich dowieść, że i my, jak każdy inny naród europejski potrafimy kolonizować. Zatrzymaliśmy się wprawdzie potem na zachodzie u granicy marokańskiej a na wschodzie u granicy tunetańskiej, ale tylko po to, ażeby sięgać głębiej tam, gdzieśmy nie mogli zajmować w szerz. Sahara otwarła się nam i pociągała nas urokiem tajemniczym, jak wszystko co nieznane. Mieliśmy tedy wysunięte placówki na Saharze i uważaliśmy się za wielkich kolonistów, posiadaliśmy bowiem nominalnie na terytoryum afrykańskiem obszar rozleglejszy, niż cała Francya. Było to niestety tylko optyczne złudzenie, gdyż na tem terytoryum było tylko 250.000 głów ludności europejskiej a nasza władza rozciągała się jedynie nad jedną dziesiątą częścią zdobytego kraju. Potrzebną jest ekspedycya, która się przygotowywa na przyszły miesiąc przeciw oazie Figuig, ponieważ musi zapewnić większe bezpieczeństwo tej części Algieru, którą utrzymujemy w posiadaniu, ale wyprawa ta byłaby niebezpieczna i zgubna, gdyby nas zaprowadziła na drogę rozszerzania się terytoryalnego. Idzie teraz o obmyślenie bezpieczeństwa części Algieru, przytykających do morza Śródziemnego, o wzmocnienie tam korpusów francuskich, o stworzenie milicyi krajowej i żandarmeryi, o rozwój uprawy rolniczej, o zbudowanie dróg i kolei żelaznych, o zalesienie napowrót wyniszczonych z drzewostanu obszarów i nakoniec o pomnożenie obecnej liczby przynajmniej dziesięćkrotnie, ażeby z Algieru zrobić kraj rzeczywiście europejski i francuski. Jeżeli dzieło to, wymagajace wielu lat, zostanie dokonane, naowczas będzie można pomyśleć o dotarciu dalej na południe i połączeniu Algieru z Senegalem.

„Nie potrzebujemy przypominać, jak z poskromienia Krumirów doszło do protektoratu a od tego do aneksyi. Otóż i tutaj radzimy wyrzec się illuzyj. Mogliśmy korzystnie wyzyskać traktat, mogliśmy obsadzić bez dobycia miecza Tunis, Keruan, Sfax, Gabes i Hammamet, gdyż mogliśmy byli pozyskać neutralność Arabów, przez nadanie im kilku reform i ulżenie ciężaru podatkowego i przez oświadczenie, jakie uczynili Bonaparte, Kleber i Menou w Egipcie, że pragniemy ich oswobodzić z pod odwiecznego despotyzmu. Ale nic w podobnym duchu nie uczyniono

„Rekryminacye do niczego nie prowadzą, trzeba jak najspieszniej naprawić popełnione błędy, i drogo okupione doświadczenia w Algierze trzeba umieć zastosować w Tunisie. Powinniśmy nakoniec trzymać się ściśle i surowo traktatu zawartego z Mohamedem-es-Sadokiem i zrzec się wszelkiej uciążliwej i niebezpiecznej dla nas aneksyi".

KRONIKA

= **Najj. Pan** najłaskawiej udzielił z prywatnej Swej szkatuły 100 zł. na restauracyę kościoła w Nadwórnej.

= **O kongresie literackim,** który się odbywa w Wiedniu, otrzymaliśmy dwa listy od naszego sprawozdawcy, dla obfitości jednak materyału musimy je odłożyć do przyszłego numeru. Wczoraj już po wydrukowaniu *Gazety* otrzymaliśmy następujący telegram wiedeńskiego biura korespondencyjnego: „Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu literackiego delegat francuski Ratisbonne przypomniał zgromadzeniu, że na wygnaniu w Syberyi znajduje się pisarz rossyjski Czerniszewski. i wniósł, aby kongres udał się do Cara z prośbą o jego ułaskawienie. Wacław Szymanowski, redaktor *Kuryera Warszawskiego* oświadczył na to, że Polacy muszą się wstrzymać od dyskusyi nad tym wnioskiem. Wszczęła się ożywiona debata, poczem posiedzenie zamknięto."

= **Lista gości krynickich,** która nas doszła dzisiaj, wykazuje do dnia 16 września 2540 rodzin, a 3865 osób.

* **Statystyka policyjna.** W sierpniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 795 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 368, a mianowicie: za obrazę Majestatu 1, za gwałt publiczny 2, za podrabianie monety 1, za zgwałcenie niewiasty 2, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 6, za kradzież 99, za sprzeniewierzenie 17, za rozbój 3, za oszustwo 4, za obrazę straży 13, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za używanie cudzej książki służbowej 1, za powrót z wydalenia 3, za prędką jazdę 1, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 2, za strzelanie pomiędzy domami 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 4, za stręczenie do nierządu 2, za zgorszenie publiczne 3, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 106, za pijaństwo 104, za żebranie z udawaniem kalectwa 1. Od c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 210 osób. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 176 osób. W szpitalu umieszczono 37 osób. Ukarano policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 214 osób Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 155 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 82, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 44, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 14, za dręczenie zwierząt 13, za tamowanie przejścia na chodnikach 2.

— **Kongres geograficzny** w Wenecyi na posiedzeniu swojem dnia 19 bm. zawotował podziękowanie królowi belgijskiemu jako protektorowi towarzystwa ku zbadaniu Afryki środkowej, oraz innym protektorom wypraw naukowych. Twórcy włoskiego towarzystwa geograficznego, p. Negri, wyprawiono owacyę. — Na poprzednich posiedzeniach generał Türr wyłuszczał projekt przebicia przesmyku koryntckiego, podnosząc nadzwyczajne dla handlu zwłaszcza znaczenie tego przyszłego kanału, zaś Lesseps miał dłuższą mowę o widokach przebicia przesmyku panamskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Grünem, pod Gmunden, skutkiem nieszczęśliwego wypadku znany szef jednej z najstarszych w monarchii fabryk ołówków i porcelany L. Hardtmuth; w Peszcie członek najwyższego trybunału węgierskiego oraz peszteńskiej akademii umiejętności dr. Jan Suhayda, w 64 roku życia; w Brukseli, w 83 roku życia, nestor dziennikarzy belgijskich, Jaques Deroer, od lat 50 właściciel i wydawca dziennika *Jour. de Liege*.

— **Br. Jean B. Nothomb**, zmarły w tych dniach poseł belgijski w Berlinie, uważany jest za jednego z założycieli dzisiejszej monarchii belgijskiej. Urodzony w r. 1804 w Messancy, w Luxemburskiem, odbył studya i promował się na wszechnicy w Leodyum świetną pracą w dziedzinie prawa rzymskiego. Następnie osiadł w Luxemburgu jako adwokat. W pamiętnych dniach wrześniowych r. 1830 mianowany został przez prowizoryczny rząd belgijski członkiem komisyi dla ułożenia konstytucyi belgijskiej. Wspólnie ze słynnym Devaux dokonał też ostatniej redakcyi tejże, poczem mianowany został generalnym sekretarzem w ministerstwie spraw zewnętrznych. W r 1837 otrzymał prezydenturę ministrów zatrzymując dla siebie tekę robót publicznych, którą piastował do r. 1840. Następnie był posłem przy związku niemieckiem i ponownie ministrem, tym razem spraw wewnętrznych, na którem to stanowisku położył największe wobec ojczyzny zasługi przeprowadzeniem reformy szkolnictwa ludowego.

— **Wypadek na kolei.** Telegram *N. fr. Presse* z Petersburga donosi: W piątek między stacyami Sokoltą a Czarną wsią pod Białystomkiem wykoleił się pociąg warszawski, zdążający do Petersburga. Pociągiem tym jechał poseł japoński ze swoją małżonką Lokomotywa zaryła się w moczar, a wagon bagażowy rozbił się, lecz tłumoki w nim nie uległy uszkodzeniu. Wagon pocztowy przewrócił się i stanął pionowo, reszta wagonów zaś przewróciła się na bok. Ze służby kolejowej dwaj zostali zabici na miejscu, a dwaj lekko skaleczeni. Z podróżnych niewielu odniosło lekkie uszkodzenia. Ci ostatni obwiniają administracyę kolejową o wielką opieszałość. Od godziny 4 popołudniu do 12 w nocy ofiary tej katastrofy pozostawać musiały pod gołem niebem, bez wszelkiej pomocy, a dopiero dnia następnego o godzinie 7 rano powieziono podróżnych rozbitego pociągu dalej. Pociąg ten spóźnił się więc o ośmnaście godzin i dopiero dziś zawiadomiono publiczność o wypadku.

— **Wielki pożar** nawiedził d 18 bm. wieczorem miasto Arad. Zgorzał do szczętu olbrzymi gmach czteropiątrowy, zawierający młyn parowy, gorzelnię i rafineryę spirytusu, oraz bardzo znaczne zapasy zboża w magazynach. Uratowano jedynie 3000 sztuk bydła rogatego, stojącego w gorzelni na brażę. Stratę oceniają na dwa blisko miliony zł., a pogorzały zakład fabryczny ubezpieczony był na 3 miliony.

— **Krwawy wypadek** zdarzył się w tych dniach w menażeryi w Grenobli. Pogromczyni lwów miss Aissa późnym wieczorem weszła była do jednej z klatek, w której pomieszczone były dwa młode lwy, ażeby zwierzęta te przeprowadzić do innej klatki, w której miały być odwiezione do Paryża. Naraz jeden z lwów rzucił się na nią i utopił swoje szpony głęboko w jej piersi Pomimo strasznego bolu pogromczyni nie utraciła przytomności ani na chwilę i przez pięć minut toczyły się straszliwe zapasy o życie pomiędzy lwem a tą biedną kobietą, tarzającemi się na podłodze klatki. Widok krwi czynił lwa coraz dzikszym, wydawał on też coraz straszniejsze ryki. Nareszcie właściciel menażeryi użył ostatniego sposobu dla ocalenia miss Aissy: otworzył klatkę, w której się znajdowały niedźwiedzie i wilki. Jakoż lew, ujrzawszy się otoczonym nowymi nieprzyjaciołmi, na chwilę wypuścił swoją ofiarę, z czego korzystając pogromczyni, z wysiłkiem ostatnich sił uciekła z klatki. Rozjuszony lew lizał tymczasem krew na podłodze, a wszyscy byli do tego stopnia zajęci niesieniem pomocy pokaleczonej okropnie i omdlewającej z bolu pogromczyni, że zapomnieli nawet zamknąć klatkę, w której teraz lew znajdował się z drapieżnymi sąsiadami swojemi, niedźwiedziami i wilkami. Nowe, straszniejsze jeszcze nieszczęście byłoby też nastąpiło niezawodnie, gdyby nie przytomność i odwaga młodego człowieka ze służby, który ujrzawszy dzikie owe zwierzęta w otworze klatki, gotowe do wyskoczenia, szybko podbiegł i zatrzasnął żelazne drzwi klatki. Rany Aissy są śmiertelne.

— **Zawalenie się domu**. W miasteczku wirtemberskiem Pfulingen d. 14 b m. ze strasznym łoskotem runął dom, mieszczący przytulisko ubogich. Czternaście osób zasypanych zostało gruzami, cudem prawdziwem jednak ani jedna z nich nie postradała życia. Nawet ciężko rannych nie było pomiędzy zasypanemi.

— **Straszny grad** nawiedził d. 19 bm. około godziny 9 wieczorem miasto Innspruk, mianowicie północne tegoż dzielnice, a to wśród burzy nawalnej z piorunami. Na kilka centimetrów wysoko leżał zlodowaciały grad na ulicach jeszcze dnia następnego. Ziarna jego wielkości orzechów pozabijały mnóstwo mniejszych ptasząt, pozbijały owoce z drzew i wytłukły wszystkie szyby w oknach od strony północnej. Natomiast w południowych dzielnicach Innspruku, jak n p. na przedmieściu Wilten, nie padał grad wcale.

— **W skutek poszlak oszustwa**, według depeszy z Frankfurtu nad Menem, aresztowany został w tem mieście główny inicyator i prowadzący kasę towarzystwa ku założeniu niemieckiej wszechnicy w Milwaukee, dr. Löwe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo gospodarskie.

I.

(*L*) Na zaproszenie komitetu odbyło się wczoraj popołudniu o godzinie 6 walne zgromadzenie członków Towarzystwa gospodarskiego, na które przybyli jako goście także członkowie krakowskiego Towarzystwa gospodarczo-rolniczego. Pomiędzy innymi widzieliśmy z Krakowa J. E. Pawła Popiela i hr. Henryka Wodzickiego. Miejsca honorowe zajęli jako goście J. E. Alfred hr. Potocki i pan marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz.

Ks. Adam Sapieha, przedstawiwszy komisarza rządowego, radcę Namiestnictwa p. Karasińskiego, podniósł na wstępie. że obecne zgromadzenie odbywa się w chwili dla rolników bardzo ważnej, bo za trzy miesiące ma nastąpić zamknięcie granicy rossyjskiej dla bydła stepowego, co prawdopodobnie da się uczuć dotkliwie wszystkim właścicielom dóbr ziemskich. Komitet zwołując zgromadzenie postawił na porządku dziennym obrad przeważnie tylko takie kwestye, które stoją w ścisłym związku z podniesieniem hodowli bydła w kraju. W chwili tak stanowczej powinniśmy nareszcie przyjść do przekonania, że chcąc w kraju podnieść chów bydła, musimy liczyć tylko na samych siebie i nie oglądać się na żadną pomoc z zewnątrz. Po wielu trudach i zabiegach otrzymaliśmy na podniesienie chowu tylko 50.000 zł. Bukowina zaś, pięć razy od Galicyi mniejsza, otrzymała 210.000 złr.! Cóż tedy z kwotą 50.000 zrobić możemy w kraju, w którym hodowla bydła jest zaniedbana? Nie dość na tem, że sama kwota jest nieznaczną chcąc ją zużytkować, trzeba przy każdym wydatku pisać osobno i prosić osobno. Od lat sześciu zajmował się komitet sprawą zamknięcia granicy dla importu bydła stepowego i przed sześciu laty przedłożył ministerstwu bardzo obszerny memoryał. wskazujący, co czynić wypada, ażeby środek ten o ile możności jak najmniej szkodliwie wpłynął na interesa kraju. Przez 6 lat nie było odpowiedzi, aż dopiero przed trzema dniami nadeszła odpowiedź, obalająca wszystko, co dotychczas zdziałano w tym kierunku. Nad sprawą podniesienia chowu bydła w Galicyi obradowały liczne ankiety zwoływane tak z ramienia towarzystw gospodarskich, jako też ze strony Namiestnictwa, a złożone z ludzi fachowych, obznajomionych z interesami i potrzebami kraju. Rezultatem obrad były memoryały, wskazujące jasno, czego Galicyi potrzeba. Tymczasem ministerstwo snać nie zaufało poglądom wyrażonym w memoryałach, skoro wysłało swego własnego delegata. Mowca zakłada przeciw temu protest. Dziękując członkom krakowskiego Towarzystwa za liczny udział, uprasza w końcu hr. H. Wodzickiego, ażeby zechciał przewodniczyć obradom.

Hr. Wodzicki dziękuje za ten zaszczyt, i wzywa do wspólnej pracy nad dobrem kraju.

Pierwszym przedmiotem obrad była sprawa podniesienia chowu bydła rogatego w Galicyi.

Dr. Piotr Gross, w imieniu komitetu dał na tę kwestyę pogląd z stanowiska ogólno gospodarczego. Dawniej nie interesowali się rolnicy hodowlą bydła, która, ściśle rzecz biorąc, nie nastręczała żadnych korzyści. Garniec mleka kosztował w lecie 11 a w zimie 18 centów. Tylko bardzo zamożni obywatele mieli na swoich folwarkach bydło rasy holenderskiej, szwajcarskiej itp., w całym zaś kraju nie troszczono się o poprawienie rasy i podniesienie hodowli bydła, wskutek czego ta gałęź gospodarstwa nie postępowała naprzód i dziś jesteśmy w trudnem położeniu. Dopiero rozliczne okoliczności złożyły się na to, że w czasach ostatnich rolnicy zaczęli zastanawiać się nad podniesieniem chowu bydła. Pierwszą z tych okoliczności był import zboża z Ameryki na targi europejskie. Przekonaliśmy się, że wobec tego faktu samą gospodarką rolną nie zdołamy się utrzymać przy ziemi i że musimy przystąpić także do innych produkcyj, połączonych z rolnictwem, a więc n. p. do produkcyi bydła opasowego i t. p. Drugą okolicznością jest postanowienie, że granica rossyjska i rumuńska ma być zamknięta dla importu bydła stepowego. Tylko usilna praca może wobec tego postanowienia wybawić nas z kataklizmu; zaznaczył to już delegat ministerstwa p. prof. Hecke. Wobec tego stanu rzeczy komitet chcąc wpłynąć na podniesienie chowu bydła, ustanowił stałe normy, od których odstępować nie powinniśmy. Normy te są zawarte w memoryale, wypracowanym przez ks. Adama Sapiehę i prof. Kazimierza Pańkowskiego, a przez komitet Towarzystwa gospodarskiego przyjętym i ministerstwu rolnictwa d. 10 marca 1875 przedłożonym.

P. Pańkowski w dłuższem przemówieniu przypomniał zgromadzeniu treść wspomnianego memoryału a mianowicie, co komitet zaleca rolnikom i ministerstwu do zrobienia, ażeby w kraju mogła podnieść się hodowla bydła. Srodkami prowadzącemi do tego celu są: jak najliczniejsze zakładanie obór zarodowych; umiejętne i systematyczne kierownictwo w krzyżowaniu ras krajowych z rasami obcemi; podział kraju na pewne okręgi terytoryalne; zaprowadzenie tylko takich ras, które dla pewnych stref, okolic i miejscowości za najwłaściwsze uznane zostaną (memoryał wylicza wszystkie te rasy); oddziaływanie większych właścicieli na podniesienie chowu bydła włościańskiego. Ale wykonanie wszystkich tych środków zaradczych i prowadzących do celu wymaga najpierw dłuższego czasu. 3—4 lat, a potem funduszów. Tymczasem stoimy wobec faktu, że za trzy miesiące granica rossyjska ma być zamknięta, w samym kraju nie mamy dotychczas bydła dobrego, a na podniesienie chowu przyznało ministerstwo na ten rok tylko 50.000 złr. Położenie jest więc istotnie bardzo trudne. Komitet dołożył wszelkich starań, ażeby złemu zaradzić. Dotychczas mamy już w kraju 94 stacyj buhajów dla użytku gmin; w ciągu tego roku ma przybyć jeszcze 151 takich stacyj, a więc ogólna ich liczba wynosić będzie 245. Komitet dąży do tego, ażeby w całym kraju było najmniej 600 stacyj, ale do zrealizowania tych zamiarów potrzeba dłuższego czasu i znacznych funduszów. Dalej przeprowadza komitet ściśle myśl swoją co do zaprowadzenia obór wzorowych. Na ten cel ma do dyspozycyi w tym roku kwotę 20.000 złr. Z tej sumy zamierza założyć 10 obór, a mianowicie cztery dla bydła krajowego w nizinach i okolicach podgórskich, sześć innych dla ras obcych pochodzenia górskiego. W liczbie tych ostatnich obór ma być także jedna obora dla hodowli rasy wschodnio-fryzyjskiej. Jednem słowem komitet stara się usilnie o to, ażeby myśli wypowiedziane w memoryale z r. 1875 zostały przeprowadzone w całej pełni. Ale niestety kwota 50 000 zł., przyznana w tym roku przez ministerstwo, nie wystarcza. Co

się tyczy sześciu stref, w których według memoryału mają być hodowane pewne rasy bydła, zaleca komitet, ażeby w okręgach Łańcuckim i Jarosławskim hodowano bydło krajowe, w Sanockim bydło rasy berneńskiej i *Ayrshire*, w Horodeńskim, Stanisławowskim i Tarnopolskim *bernery*; w Przemyskim *Pinzgauery* a względnie rasy wschodnio-fryzyjskiej, w Brodzkim i Żółkiewskim *Kulendery* (Morawa) a względnie bydło rasy krajowej, w Brodzkim i Przemyskim bydło rasy wschodnio-fryzyjskiej. Hodowlę poszczególnych ras zaleca komitet na podstawie poczynionych doświadczeń, że te lub owe rasy aklimatyzują się łatwo w danych okolicach.

P. Karol Langie z krakowskiego towarzystwa podnosi, że wszystko co oświadczyli poprzedni mowcy w sprawie traktowania spraw rolniczych przez ministerstwo, całkiem snadnie da się zastosować do spraw krakowskiego towarzystwa. I temu towarzystwu dano w tym roku tylko 11,000 zł. subwencyi, i to z warunkiem, że musi wykazać, na jakie cele zamierza zużytkować tę kwotę, chociaż towarzystwo już przed dwoma laty wyliczyło jasno wszystkie te cele. Od 5 lat odmawia ministerstwo temu towarzystwu subwencyi na obory zarodowe a daje natomiast nieznaczną subwencyę na buhaje włościańskie. W dalszem dłuższem przemówieniu podnosi mowca, że w krakowskiem towarzystwie powstała myśl ratowania gniazd bydła rasy czysto krajowej Z polecenia ministerstwa jeździł tedy mowca po zachodniej części kraju i znalazł, że w okolicach Leżajska i Sieniawy jest bydło pochodzące niezawodnie z Żuławskiego, bydło, jakiego nie ma już z pewnością nawet pod Gdańskiem. Nie ulega wątpliwości, że pochodzi ono z czasów księcia generała ziem podolskich Adama Czartoryskiego, i jest dowodem, co w pewnej miejscowości znaczy dobra obora właściciela dóbr. Drugie bydło rasy krajowej znalazł w puszczy Sandomierskiej. Jest to bydło nędzne, chude, na długich nogach; należałoby może przesiedlić je w lepsze warunki, ale byłoby to rzeczą trudną, bo przeniesione na inny grunt ginie, równie jak ginie w tej puszczy bydło szlachetniejsze. Trzeba ratować to bydło dla ubogich mieszkańców tych okolic i w tym celu ma być otwartą stacya buhajów w okolicy Kolbuszowy. W okolicach Niebylca, Sanoka, Rymanowa i Nowego Targu znalazł mowca również okazy bydła rasy czysto krajowej. W okolicach Muszyny spotkał bydło rasy krajowej, które przypomina bardzo rasę *Ayrshire*. Mowca wnosi w końcu, że celem jednolitego postępowania w sprawie podniesienia chowu bydła w kraju, należałoby utworzyć wspólną komisyę, złożoną z delegatów obu Towarzystw.

P. Bittner uprasza referenta o wyjaśnienie, dlaczego komitet nie zaleca obecnie hodowli rasy *Szwyc*, gdy dawniej zalecał ją usilnie?

P. Pańkowski odpowiada, że nie można od razu zalecać hodowli wszystkich znanych ras. *Szwyce* byłyby dla małych gospodarstw o tyle niepraktyczne, że jest to rasa ciężka i wymagająca bardzo starannego pielęgnowania, a tego trudno żądać od ubogich włościan. Co do propozycyi p Langiego, wita ją mowca z radością w imieniu komitetu.

Br. Romaszkan z Horodeńskiego oddziału, wyliczywszy długi szereg cyfr, przychodzi do wniosku, że twierdzenie, jakoby w Galicyi było za mało bydła, jest mylne. Według statystycznych zestawień wypada jedna wielka sztuka bydła na $3^1/_2$ morga obszaru. Wypływa ztąd, że ilość bydła wystarcza, ale chodzi tylko o jakość jego, a mianowicie o to, aby było większe. Ponieważ bydło rasy krajowej jest drobne, przeto sprzeciwia się mowca zakładaniu obór zarodowych z bydła krajowego. Dalej mniema mowca, że komitet zaleca za nadto wiele rozmaitych ras do rozpłodu; w końcu sądzi że nie należałoby obór koncentrować w jednej okolicy, lecz rozłożyć je odpowiednio na cały kraj.

P. Brykczyński mniema, że kwestya podniesienia hodowli bydła w Galicyi została już tak wszechstronnie omówioną w rozlicznych ankietach, zgromadzeniach, na posiedzeniach Towarzystwach i jego oddziałów, że z środków zaleconych przez komitet na podstawie tych obrad niepodobna już nic ani ująć, ani też nie można do nich nic nowego dodać. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak tylko wezwać komitet, aby energicznie przeprowadził swoje myśli i zamiary, my zaś powinniśmy zobowiązać się, iż ściśle wykonamy jego polecenia i wskazówki. Życzyć sobie także wypada, ażeby komitet postarał się o większą subwencyę a pomocnym mu w tem będzie prawdopodobnie p. Hecke, który miał sposobność przekonać się o stanie bydła w Galicyi. Ale inną sprawą powinniśmy się goraco zająć. Jedną z najważniejszych gałęzi produkcyi krajowej jest gorzelnictwo. Dotychczas były gorzelnie w ruchu, bo mogliśmy na wypas sprowadzać bydło stepowe. Teraz będzie granica dla tego bydła zamkniętą, a w kraju nie mamy jeszcze tyle bydła własnego, ażeby można znaczną część jego odstawić na brahę. Następstwem tego będzie więc, że w jednej chwili ustaną wszystkie gorzelnie. Owóż komitet powinien w jaskrawych kolorach przedstawić tę sprawę ministerstwu i zwrócić jego uwagę na okoliczność, że nasi delegaci, zapominając zupełnie o własnych swoich interesach, jedynie w interesie całej monarchii głosowali za zamknięciem granicy rossyjskiej, a rząd przyznaje na podniesienie chowu bydła w Galicyi tylko kwotę 50.000 zł. z którą nie można nic rozpocząć.

Dr. P. Gross polemizuje z wywodami br. Romaszkana i twierdzi, że w Galicyi jest po prostu za mało bydła, więc trzeba je pomnożyć. Ostatni ustęp przemówienia p. Brykczyńskiego jest bardzo trafny. Zagraża nam jeszcze większe niebezpieczeństwo. Zamknięto dla Galicyi granicę od strony rossyjskiej, ale tylko dla Galicyi, bo dla Wiednia robi się wyjątek. Oto czytaliśmy wszyscy, że w tych dniach otwarto granicę w Podwołoczyskach dla transportu bydła stepowego dla zaprowiantowania Wiednia. Cóż się stało? W Wiedniu podrożało mięso i Wiedeńczycy, nie chcąc płacić po 80 ct. za kilogram, wysłali deputacyę do hr. Taaffego z prośbą, aby wolno było sprowadzać bydło stepowe. Rząd pozwolił. Jakież ciężkie będą z tej niekonsekwencyi następstwa dla nas? Gdy uchwalano zamknięcie granicy, powiedziano, że Galicya skorzysta na tem, bo swojem bydłem opasowem będzie robiła świetne interesa na targu wiedeńskim. Tymczasem pokazuje się już dzisiaj, że dla Wiednia przekracza się ustawę. Transportując bydło stepowe przez Galicyę, naraża się nasze bydło z takim trudem hodowane na zarazę a nadto uszczupla się nam pole zbytu, prowiantując Wiedeń innem bydłem. Mowca wnosi więc następującą rezolucyę: „Komitet przedstawi ministerstwu, że dowolną zmianą ustawy naraża nasz kraj na niepowetowane szkody."

Hr. Krukowiecki podziela w zupełności zapatrywania dr. Grossa i wyraża nadto obawę, że po stanowczem zamknięciu granicy gotowe powstać na granicy rzeźnie, które będą Wiedeń zaopatrywały w tanie mięso. I na cóż przyda się nam wówczas hodowla bydła?

P. Gniewosz Włodzimierz wnosi, aby zgromadzenie, popierając przemówienie wstępne ks. Sapiehy, założyło protest przeciw postępowaniu ministerstwa wobec komitetu a głównie przeciw wysłaniu osobnego delegata.

P. Abrahamowicz przypomina, że do r. 1878 toczyła się w Radzie państwa zacięta walka między reprezentantami interesów rolniczych a reprezentantami interesów ogólno-państwowych i że pierwsze z tych interesów upadały zazwyczaj. Mowca przypomina dalej, że za poprzednich ministrów rolnictwa, interesa rolnicze w Galicyi były nierównie gorzej traktowane niż obecnie. Rząd obecny postanowił zająć się szczerze podniesieniem stosunków ekonomicznych i w miarę możności stara się zadość uczynić temu postanowieniu. I istotnie widzimy, że teraz rząd ten uczynił dla nas nierównie więcej, niż wszystkie rządy poprzednie. Prawda, że kwota 50.000 zł. jest dla nas niedostateczną, ale zapytać wypada, co dostały inne prowincye z ogólnej dotacyi? Krytykowanie wizyty delegata ministeryalnego, jest co najmniej przedwczesne. Dlaczegoż mamy właśnie wyobrażać sobie, że delegat przyjechał do kraju tylko po to, aby na podstawie własnych spostrzeżeń poprzeć zamiary samego ministra. Ponieważ sprawozdawca komitetu nie postawił żadnych pozytywnych wniosków, przeto zamierza mowca wyręczyć go pod tym względem. W lipcu r. z. zwołał J. E. hr. Namiestnik ankietę w celu zastanowienia się nad środkami podniesienia hodowli bydła w kraju. Po długich naradach uchwaliła ankieta długi szereg wniosków, nierównie dalej idących niż wnioski zawarte w memoryale komitetu z r. 1875. Mowca podnosi więc te wnioski uchwalone przez ankietę zwołaną w lipcu r. z. w Namiestnictwie, i prosi aby Zgromadzenie je przyjęło za swoje.

P. Józef Męciński czyni rozmaite uwagi co do hodowli bydła. Najpierw podziela zapatrywania br. Romaszkana, że w kraju jest dość bydła i że komitet proponuje wprowadzenie zanadto wielu obcych ras. W kraju jest tylko zanadto mało bydła na wagę, ale temu nie zaradzi nawet największa subwencya rządu. Cóż bowiem jest przyczyną, że bydło jest nikłe, słabe i t. p.? Oto brak dobrego żywienia. Włościanin nasz przy obecnych stosunkach nie jest w stanie odżywić należycie bydła, dajmy mu najlepsze rasy, a zawsze bydło będzie nędzne. W tym kierunku dałoby się może zrobić coś tym sposobem, gdyby rząd przyznawał subwencye albo premie za cielęta włościańskie 6 do 8-miesięczne. Mowca polemizuje także z twierdzeniem, że zamknięcie granicy rossyjskiej zaskoczyło nas niespodziewanie. Od 10 lat nie mówiliśmy na naszych zebraniach o niczem innem, jak tylko o projektowanem zamknięciu granicy, a dzisiaj twierdzimy, że zaskoczyło nas z nienacka. Ale temu winna już nasza natura. Podnosimy lament, gdy się nam zaczyna lać za kołnierz. A zaiste, w ciągu 10 lat było dość czasu do pomyślenia o środkach podniesienia hodowli bydła. Niesłuszny jest także zarzut, że rząd zamknął granicę wbrew naszej woli. Przeciwnie, my sami domagaliśmy się tego jak najusilniej, dowodząc, że to będzie z naszą korzyścią, bo będziemy wyłącznie tylko naszem bydłem zasilać targowicę wiedeńską a przytem dowodziliśmy szeroko, że przy otwarciu granicy podniesienie hodowli bydła w kraju jest niemożliwem, bo z zagranicy sprowadzamy zarazę z bydłem stepowem. Mowca kończy uwagą, że przedewszystkiem trzeba starać się o to, aby włościanie żywili bydło należycie.

P. Augustynowicz czyni uwagę, że niesłusznie trafia ministerstwo zarzut małej subwencyi; wszakże ministerstwo może dysponować tylko takiemi funduszami, jakie przyzwoli mu Rada państwa. Wina cięży więc na tych panach delegatach, którzy głosują za wydatkami mniej ważnemi a na cele rolnicze nic przyznać nie chcą.

Ks. A. Sapieha po odparciu uwag br. Romaszkana, jakoby komitet proponował wprowadzenie do kraju zanadto wielu ras obcych, tłómaczy intencye komitetu co do krzyżowania ras obcych z krajowemi rasami, poczem nadmienia, że twierdzenie, jakoby zamknięcie granicy rossyjskiej przyszło niespodzianie, jest całkiem słuszne. Jako członek Izby panów i członek komisyi, która obradowała nad tą sprawą, nie wiedział na trzy dni przed samą uchwałą, iż zamknięcie granicy nastąpi bezwarunkowo. Galicya domagała się zamknięcia granicy, to prawda, ale zarazem domagała się 5-letniego peryodu przejściowego. Temu życzeniu nie stało się zadość i tem właśnie wyrządzono krzywdę Galicyi, która na takie postanowienie nie była przygotowaną i dzisiaj nie ma bydła w dostatecznej ilości. Przypomina w końcu mowca obrady w Radzie państwa nad tym przedmiotem. Nie reflektowano tam wcale na Galicyę, ale zastanawiano się tylko nad tem, czy Wiedeń po zamknięciu granicy będzie miał dość „sznycli".

Po przemówieniu pana Pańkowskiego jako sprawozdawcy, przystąpiono do głosowania i przyjęto wnioski pp.: Gniewosza, dr. Grossa i Abrahamowicza. Na tem zakończono obrady koło godziny 10tej w nocy.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 3 do 10 września) był normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacą za 100 kilogramów pszenicy 10·50 zł, do 11·50 zł., żyta 7·25 zł. do 7·75 zł, jęczmienia 6·— zł. do 8·— zł, owsa 6·— zł. do 6·50 zł., hreczki 7·— zł. do 7·25 zł., kukurudzy 6·— zł. do 7·— zł., prosa 6·50 zł do 6·75 zł., grochu kuchennego 7·50 zł. do 8·— zł, grochu pastewnego 6.50 zł. do 7·— zł., koniczyny 28·— zł. do 50·— zł. anyżu płaskiego 30·— do 32·40 zł., rzepaku zimowego 12·— zł. do 12·75 zł., rzepaku letniego 11·50 zł. do 12·25 zł, rzepiku zimowego 12·— zł. do 12·25 zł, rzepiku letniego 11·75 zł., do 12·— zł. lnianki 9·75 zł., do 10·75 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·— zł., chmielu 80·— zł. do 100·— zł., nafty zwykłej 14·— zł., do 14·75 zł., nafty salonowej 17·50 zł. do 17·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·25 zł. do 36·50 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 17,127,000 kilogramów i 9.080 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 4.016,200, mąki i wyrobów mącznych około 5·2,600, wełny około 88.500, drzewa budulcowego i opałowego około 646.800, nafty i wosku ziemnego około 106.900, jaj około 509,300, lnu i przędziwa około 2,400, spirytusu około 155.500, spodium około 40.000, soli około 526,700 zł. i węgli kamiennych około 903.200 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 247 sztuk wołów, 8,820 sztuk nierogacizny i 13 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,124.000 kilogramów i 6.631 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,534.000 kilogramow, tudzież 1.864 sztuk bydła rogatego, 4,660 sztuk nierogacizny i 107 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,590,000 kilogramów Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 735,000, mąki i wyrobów mącznych 290.000, spirytusu 40,000, produktów zwierzęcych 88.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2.500.000, cegieł i kamieni 383.000, węgli kamiennych 40,000 i wapna 30,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami, ogółem 1,382,479 kilogramów i 388 sztuk bydła Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 56,410, mąki i wyrobów mącznych 71,670, nasion olejnych 1.800, drzewa budulcowego i opałowego 590,300, nafty i wosku ziemnego 26.030, spirytusu 5.450, jaj 10.750, towarów zelaznych 1.200, skór 14,070 i soli 51,012 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 105 sztuk wołów, 255 sztuk nierogacizny i 28 sztuk cieląt.

OSTATNIA POCZTA

Pol. Corr. pisze pod d. 20 b. m.: Dzisiaj toczyły się dalej w Peszcie wspólne konferencye ministeryalne pod przewodnictwem barona Haymerle. Najbliższa na rada ministeryalna, która ma się odbyć pod przewodnictwem Najj. Pana, zwołaną zostanie jutro lub we czwartek.

Do dzienników czeskich telegrafują z Wiednia, że Rada państwa zostanie zwołaną prawdopodobnie d. 2 listopada. Ostateczny termin zapadnie dopiero po konferencyach peszteńskich. *Presse* donosi za dziennikami węgierskiemi, że delegacyom będzie przedłożoną bardzo obszerna księga czerwona.

Dzienniki donoszą, że kwestyonaryusz rządowy o reformie administracyjnej będzie w sobotę przedmiotem obrad niemiecko-czeskich deputowanych. Jeśli sprawdzi się pogłoska — telegrafują z Wiednia do *Politik* — że niemiecko-czescy deputowani sejmu praskiego przekażą kwestyonaryusz ten reprezentacyom powiatowym do zaopiniowania i odroczą odpowiedź sejmu aż do nadejścia opinii, w takim razie będzie można upatrywać w tem ważne zasadnicze ustępstwa na rzecz idei decentralizacyjnej. Niemniej ze względów praktycznych pożądanem jest zasiągnięcie w tak ważnej sprawie zdania kół jak najszerszych. Jeśli tylko pod tem, co zamierzają zrobić niemiecko-czescy deputowani, nie kryje się myśl przewleczenia całej sprawy, to możnaby poniekąd upatrywać w postępowaniu większości sejmu czeskiego dowód poważnego zajęcia się dziełem reformy administracyjnej.

Dnia 20 b. m. dało miasto Wiedeń wielki bankiet na uczczenie międzynarodowego kongresu literackiego. Pierwszy toast wzniósł burmistrz Newald na cześć Najj. Pana, za którego rządów sztuki i umiejętności, oświata i literatura tak znakomity zrobiły postęp. Toast ten przyjęło całe zebranie burzą oklasków i trzykrotnym okrzykiem „Niech żyje!". Muzyka zaintonowała hymn ludowy. Szef sekcyjny Fiedler wychylił toast na cześć międzynarodowego związku literackiego, prezydent „Concordii" Nordmann na cześć zgromadzonego kongresu, Ulbach pił za zdrowie Wiednia i jego reprezentacyi.

Wedle dzienników węgierskich miała miejsce w tych dniach wymiana not między austryacko-węgierskim rezydentem w Bukareszcie a rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, która została tem spowodowaną, iż władze rumuńskie wzbroniły przystępu w granice Rumunii kilkunastu rodzinom żydowskim z Bukowiny. Rząd austryacko-węgierski wystąpił w obronie praw tych rodzin, które udały się do niego ze skargą, na to zaś odpowiedział rząd rumuński, że na granicy nie obowiązują jakiebądź przepisy policyjne, które byłyby skierowane przeciw poszczególnym narodowościom lub sektom religijnym, i że rząd nie stawia żadnej trudności przybywającym do Rumunii handlarzom, robotnikom i w ogóle podróżnym, skoro tylko zaopatrzone są potrzebne papiery. Jedyne ograniczenie, które zastosowują władze nadgraniczne, odnosi się do wychodźców, którzy nie posiadając żadnych środków do utrzymania, zjawiają się na granicy z żonami i dziećmi na nędznych wózkach i nie mogą nawet w przybliżeniu powiedzieć, w jaki sposób potrafią opędzić w Rumunii najpierwsze potrzeby. Nie wiadomo wcale, dodaje *Fremdenblatt*, czy austryacko-węgierski rezydent zadowolił się powyższą odpowiedzią, i czy wypadki, z powodu których wystąpił z reklamacyą, należą rzeczywiście do tej kategoryi, dla której rząd rumuński ustanowił ograniczenie, o jakiem wyżej wspomina.

Wyższa Izba węgierska będzie się składała w najbliższej sesyi z 713 członków a mianowicie z 2 arcyksiążąt (Albrecht i Józef), 6 arcybiskupów, 29 biskupów dyecezyalnych, 23 biskupów tytularnych, 2 opatów i proboszczów, 3 ministrów (hr. J. Szapary, baron Kemeny, baron Orczy), 56 węgierskich i 8 kroackich nadżupanów, gubernatora Rieki, 2 panujących i 16 niepanujących książąt, 370 hrabiów, 190 baronów i 5 siedmiogrodzkich regalistów.

Korespondent petersburski *Wien. Abendpost* oblicza, że redukcya armii rossyjskiej wyniesie nie 92.000 lecz 107.000 ludzi, to jest, że armia stała zmniejszoną zostanie z 863.000 na 756.000. Oszczęd-

ność jaka przez to osiągniętą zostanie, wynosić będzie 9,991.000 rs., ale że 2,164.000 rsr. pójdzie na podwyższenie płac oficerów a 1,327.000 rsr. na utrzymanie jednorocznych ochotników, zmniejszenie wydatków redukuje się zatem do 6½ mil. rsr. Zaprowadzone jednak będą dalsze oszczędności przez zaniechanie budowy fortec, praktyczniejszy zarząd komisaryatu, reorganizacyę fabryk broni i prochu i t. d.

W dniu 9go października zaczynają się posiedzenia pełnej rady państwa.

St. Pet. Wied. donoszą, że generał Kutaisów, wysłany na zbadanie przyczyn rozruchów antiżydowskich skonstatował wiele faktów świadczących o udziale urzędników policyjnych w napaściach na żydów.

Poseł Schlözer powrócił onegdaj z Rzymu do Berlina i po konferencyi z ministrem oświecenia udał się do Varzynu. Wedle dzienników berlińskich, Stolica św. domaga się przedewszystkiem zniesienia trybunału dla spraw kościelnych, przywrócenia zakonów i prawa wypełniania nadzoru nad szkołami przez osoby duchowne. Nad temi punktami, które p. Schlözer przyjął *ad referendum*, mają się toczyć dalsze rokowania. Do *Kurjera Pozn.* donoszą z Rzymu, że wszystkie kwestye zasadnicze, mianowicie nieodzowne modyfikacye ustaw majowych odłożono do czasu przybycia do Rzymu stałego posła pruskiego, co ma nastąpić pod koniec tego roku. Tymczasem zgodzono się na przywrócenie hierarchii we wszystkich dyecezyach. Tenże dziennik dowiaduje się, że p. Schlözer, pierwej nim powróci do Rzymu, uda się do Waszyngtonu dla doręczenia listu odwołującego go z posady posła przy rządzie Stanów Zjednoczonych. *Germania* przyznając, że to, co donosi w sprawie układów organ poznański, zdaje się być zgodne z istotnym stanem rzeczy, dodaje, że ceremonia osobistego doręczania listów odwołujących zostanie zaniechaną prawdopodobnie w obecnym wypadku, bo tu zajęłaby co najmniej miesiąc czasu a rządowi zależy na tem, aby kościelno-polityczna nowela została wyprawioną przed otwarciem sesyi sejmowej.

Nat. Ztg. donosi, że podróż ambasadora rossyjskiego na dworze berlińskim Saburowa do Paryża i Londynu zostaje w związku z rokowaniami w Gdańsku, w których p. Saburow tak wybitną odgrywał rolę. P. Saburow miał otrzymać misyę zawarcia traktatu o wydawaniu przestępców zagrażających i godzących na życie naczelników państwa. W Gdańsku, jak zapewnia wyżej przytoczony dziennik, zajmowano się w pierwszym rzędzie środkami, jakich należałoby się chwycić przeciw spiskom nihilistycznym. Osoby, które były obecne na obiedzie galowym w Itzehoe donoszą, że monarcha odezwał się głośno po kilku dygnitarzy, że to, o czem rozprawiżno w Gdańsku, przyczyni się niezawodnie do utrwalenia pokoju w Europie, a że to się stanie, o tem on. cesarz, najmocniej jest przekonany.

Cesarz Wilhelm udaje się z Karlsruhe, dokąd podążył, aby być obecnym na ślubie swej wnuczki księżniczki Wiktoryi badeńskiej z królewiczem szwedzkim Gustawem, do Baden-Baden, gdzie przebywa już od wczoraj cesarzowa Augusta. Cesarz ma dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca powrócić do Berlina.

Ministrowie francuzcy zapytywali prezydenta Grévy telegraficznie, czy nienależałoby przyśpieszyć zwołania Izb. Prezydent odpowiedział, że nie widzi potrzeby przyspieszenia.

Temps donosi, że układy w przedmiocie traktatu handlowego anglo-francuskiego napotykają na wielkie trudności z powodu wielkich wymagań Anglii.

We wtorek wieczorem miała się odbyć w Paryżu rada ministrów w sprawie tunetańsko-algierskiej. Wydatki na tę wojnę wynoszą już 100 milionów franków i minister skarbu Magnin, jak twierdzi pogłoska, nie chce asygnować sum dalszych bez zezwolenia Izb, żąda zatem zwołania parlamentu, a w przeciwnym razie grozi dymisyą. Jest to jednak pogłoska potrzebująca potwierdzenia.

Paryski *Journal Officiel* stara się w długim artykule usprawiedliwić postępowanie rządu w Tunisie, a mianowicie zbyt pospieszne odwołanie wojsk, które następnie napowrót wysyłać było potrzeba, gdy powstanie wybuchło i zaczynało się szerzyć. Dziennik urzędowy tłomaczy, że postąpiono tak dlatego, iż podczas upałów letnich przez ciąg całych miesięcy wojny na seryo prowadzić nie było można, a należało jak najbardziej ograniczyć liczbę żołnierzy młodych, nieprzywykłych do afrykańskiego klimatu, aby nie padali jego ofiarą.

Telegram z Tunisu donosi, że w Golecie oczekiwanym jest austryacki statek kanonierski *Narenta*, ażeby na przypadek wybuchu powstania w razie abdykacyi beja zapewnić schronienie dla poddanych austryackich.

Z Rzymu donoszą, że królestwo włoscy zamierzają udać się do Monzy, gdzie zabawią do 15 października. Projekt podróży króla Humberta został zatem, jak się zdaje, na teraz zaniechany.

Obchód rocznicy wzięcia Rzymu przeszedł spokojnie. Wzięło w nim udział 10.000 osób i kilku mowców występowało bardzo żywo przeciw ustawie gwarancyjnej.

Rząd bułgarski zaprosił reprezentantów mocarstw, ażeby się z nim porozumieli w kwestyi haraczu bułgarskiego, ażeby stosownie do życzenia Porty sprawa ta jak najspieszniej załatwioną być mogła.

Nowy egipski prezes gabinetu Szeryf-basza nie wydał jeszcze rozkazu wymarszu wojsk zbuntowanych z Kairu, dopóki zaś ten rozkaz nie zostanie wydany i wykonany, dopóty załatwienia trudności nie można uważać za stanowcze.

O zgonie prezydenta Garfielda podają następujące szczegóły: Na kilka minut przed godziną 10 wieczór odwiedził pacyenta dr. Bliess. Puls uderzał 106 razy na minutę. Garfield oświadczył, że ma się zupełnie dobrze i wkrótce potem zasnął. Po upływie kwadransa obudził się, skarżąc się na wielki ból serca. Dr. Bliess przywołany natychmiast zastał puls bijący tak słabo że poczuć go nie było można, bicie serca było również prawie niedostrzegalne. Lekarz oświadczył, iż prezydent kona, a o godz. 10 min 50 wieczorem skonstatowaną została śmierć. Dr. Bliess sądzi, że przyczyną zgonu była newralgia serca spowodowana przez zgęszczenie krwi utrudniające jej obieg Sekcya zwłok miała się odbyć we wtorek popołudniu, poczem zwłoki zostaną nabalsamowane

Stany Zjednoczone są w głębokiej żałobie Wszystkie sprawy publiczne zawieszone. Gubernator Waszyngtonu zarządził wywieszenie żałobnej flagi na Kapitolu przez dni 30. Gubernator Alabamy wydał proklamacyę wzywającą ludność do publicznych objawów żałoby

Składka na rzecz żony i dzieci prezydenta Garfielda, którą zbierać zaczęto zaraz po zamachu, wynosi dotąd 156.757 dolarów 65 centów.

Z Paryża donoszą, że poseł francuski w Waszyngtonie Morton, nie chce pozostać na swem stanowisku pod rządami prezydenta Arthura.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 września. *Pol. Corr.* donosi, że Najjaśniejszy Pan zaraz po nadejściu wiadomości o zgonie prezydenta Garfielda polecił sprawującemu interesa w Waszyngtonie wyrazić współubolewanie rządowi Stanów Zjednoczonych i wdowie po prezydencie.

Wiedeń, 21go września. Opat Hauswirth wybrany został do sejmu niższo-austryackiego z większej własności 68 głosami na 111 głosujących.

Kopenhaga, 21 września. Parlament duński zwołany został na dzień 3 października i zostanie zaraz odroczony do 29 listopada.

Petersburg, 21 września. Ukaz carski ustanawia specyalną komisyę celem opracowania regulaminu wszelkich środków, jakie mają być przedsięwzięte dla ochrony porządku i publicznego bezpieczeństwa. Regulamin rozesłany będzie natychmiast do gubernij wymagających szczególnych rozporządzeń, ochraniających porządek, a mianowicie petersburskiej, moskiewskiej, charkowskiej, połtawskiej, czernichowskiej, kijowskiej, wołyńskiej, chersońskiej i do Bessarabii, a zarazem przepisy tegoż regulaminiu zostaną zaprowadzone w niektórych powiatach innych gubernij.

Londyn, 21 września. Tutejszy poseł Stanów Zjednoczonych otrzymał telegram Blaine'a, polecający mu, aby rząd angielski formalnie zawiadomił o zgonie prezydenta Garfielda i objęciu rządów przez generała Arthura, oraz aby telegraficznie przesłał tę depeszę reprezentantom Stanów Zjednoczonych na stałym lądzie dla zakomunikowania.

Budapeszt, 22 września. (*Tel. pryw.*) Tutejszy dziennik *Egyetertes* umieścił dwie depesze dyplomatyczne, jedną wrzekomo wystosowaną przez Cara do Najj. Pana, z zapewnianiami przyjaznemi, drugą bar. Haymerlego, zawierającą raport ambasadora hr. Kalnoky o zjeździe gdańskim jako o akcie pokojowego znaczenia. Wskutek ogłoszenia tych obu depesz, które *Egyetertes* miał otrzymać od swego wiedeńskiego korespondenta, wytoczono redakcyi śledztwo kryminalne, a sędzia śledczy odbył w biurach *Egyetertesa* rewizyę, przyczem skonfiskowano manuskrypt podanych depesz.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 września 1881, godzina 2 m. 31. Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 343·50. Akcye anglo-austr. 159·50, Akcye banku Union 148·50, Akcye kolei Karola Ludwika 326·50, Akcye kolei północnej 236·50, Akcye kolei południowej 151·50, Akcye kolei Alföld. 174·—, Akcye kolei Elżbiety 215·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·50. Wiedeńskie losy 134·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75, Losy regulacyi Cissy 113·—, Losy tureckie 26·25, Węgierska renta 118·25, Akcye banku związkowego 142·10, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 123·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bardzo silne.

Wiedeń, 21 września 1881, godz. 4 min. 40. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Poudniowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie-styli zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 września 1881, godzina 10 m. 55. Akcye kredytowe 354·80, Anglo-Austr. 159·80, Akcye banku Union 149·10, Kolej Karola Lud. 325·—, Południowa 151·75, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·35½, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·30 do 9·65 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 40·50 do 40·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·70 do 12·75 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 232·25 m., żyto —·— m., spirytus 60·— m., olej rzepakowy 55·20 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·90 fr., olej rzepakowy 80·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 11 do 20 sierpnia 1881.

Neumann Józef, sługa szkolny, l. 67, na gruźlicę płuc — Czyhuła Franciszek, dozorca zakładu głuchoniemych, l. 52, na zwyrodnienie serca. — Modes Edward, syn szwaczki, l. 4/12, na cholerynę. — Jaskólska Apolonia Marya, sierota po tapicerze, l. 10 7/12, na porażenie mózgu. — Suster Jan, murarz, l. 66, na suchoty — Goldberg Lea Brandel, żona woźnicy, l. 30, na wycieńczenie sił. — Biler Piotr, syn zarobnika, l. 1½, na cholerynę. Wagner Joanna, wdowa po garbarzu, l. 87, na puchlinę wodną — Krogulska Henryka, sługa, l. 20, na zapalenie otrzewnej. — Galer Maciej, zarobnik, l. 31 na zapalenie płuc. — Niedźwiedź Bazyli stróż, l. 74 na uwiąd starczy. — Kules Jakób Hersch dziecko kelnera, l. 10/12, na biegunkę — Zacchi Jan Pasquali, odlewacz z gipsu, l. 60, na zapalenie płuc. — Kozak Jan, majster szewski l. 51, na porażenie postępowe — Blaustein Chane Perle, wdowa po kupcu, l. 72, na o.uchlinę — Heller Julia, wdowa po urzędniku, l. 62. na rozmiękczenie mózgu. — Dzieduszycki hr. Stanisław, właść dóbr l. 44, na ropnicę. — Lewicka Marya, wdowa po lekarzu, l. 64, na gościec. — Leblang Karolina, żona majstra stolarskiego, l. 35, na zapalenie płuc. — Proniak Stefan, furman. l. 50, na puchlinę wodną. — Dracz Aniela, sługa, l. 19 na tyfus. — Bar Izak Leib, złotnik, l. 36, na suchoty płuc Galambosch Andrzej, właść, realności, l. 61, na zapalenie płuc. — Galmuda Stanisław, żołnierz 55 pułku piechoty, l. 20, przez otrucie się. — Szarge Salamon syn domokrążcy, l. 1¼, na zapalenie kiszek. — Wiśniewska Joanna, córka czeladnika szewskiego, l. 1½, na ospę. — Reitzes Sehewa, żona faktora, l. 65, na ropnicę. — Grosshand Leib, zarobnik, l. 60, na wycieńczenie sił — Burczyk Julia, żona urzędnika telegrafu, l. 32, na suchoty płuc. — Klärman Jütte, córka śpiewaka, l. 2, na suchoty. — Perediatkiewicz Władysław, syn majstra ciesielskiego, l. 7, na zapalenie mózgu. — Medyński Karol, ślusarz, l. 37, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 21 sierpnia 1881.

Wykaz
wyciągniętych w dniu 21 września 1881 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

1 16 24 8 22

Następne ciągnienia przypadają w dniach 5 i 19 października 1881.

Z c. k. urzędu loteryjnego

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 22 września 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.51mm. Psychrometr suchy + 4.6°C. Psychrometr wilgotny + 3.5°C Prężność pary 5·2mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10. Wiatr S2. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 3.6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763.41mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 września 1881.

Pp I hr. Zamojski z Wiednia. K. Horodyski z Tłusteńka. T. hr. Czacki z Wołynia G. Potworowski z Poznania. K. Fedorowicz z Klebanowa. F. Stecher z Złoczowa.

Hotel Europejski.

Op. H. Malinowski z Jaroszczyna S. Starzyński z Wiednia

Hotel Angielski.

Pp. B. Wierzbicki z Kijowa. Dr. B. Grünhand z Sanoka. W. Wołodkiewicz z Brzozdowic

Hotel Langa.

Pp. A. Krukowiecki z Niżankowic. A. Knauer z Schodnic Ks. M. Augustyn z Baligród. A. Morawski z Odessy.

Hotel Kuhna.

Pp. R Osmulski z Kuliczkowa. J. Papius z Żółkwi.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Rybkowski z Wiednia. K Piotrowski z Myszkowa I. Saczkiewicz z Żółtawiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Badeni do Radziechowa O. Schnell do Firlejówki. I. Fromel do Pawłosiowa. A. Bell Bass do Baniowic. A Waligorski do Przewódźca.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

[illegible]nik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 21 września 188[illegible]

	płacą	żądają
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325 50	328 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	181 —	184 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 50	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 75	102 75
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	97 70
„ „ „ 5 pr. okresowe	101	102 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 65	103 65
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 80	103 80
Listy dłużne Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 50	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 30	101 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 50
5. Losy miasta Krakowa	19 50	21 50
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 48	5 58
Dukat cesarski	5 50	5 60
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 25	1 27
100 marek niemieckich	57 40	58 15
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 19 września 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.55	76.70
luty-sierpień	76 60	76 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.50	77 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121.75	122.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.40	131 90
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133 —	133 50
„ „ 1864 po 100 zł.	172 75	173 25
„ „ 1864 po 50 zł.	170.25	171 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 75	101.25
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.50	94.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.90	94.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 —	105.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	100.—	101.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97 25	98.25
Węgier	97.75	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	158 60	158.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	350.75	351.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860 —	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	825.—	827 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	593.—	595.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	215. —	215.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. cz.) a 200 zł.	—.—	—.—
P[illegible] kolej [illegible] 1000 [illegible]	2298.	2303 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	321 25	321.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.75	182.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	354.50	354.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 25	153 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.75	168 50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.10	100 50
„ „ „ premiowe po 3%	103.50	104 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	—.—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	106 75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101 —	101.75
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	101.—	101 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.75	103.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.95	101.15
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	102 25	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.80	94.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.30	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.25	94.75
z r. 1867	97.75	98.25
z r. 1868	94.50	94.90
z r. 1872	93.50	94.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr	92.—	92.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 75	179 25
Clarego po 40 zł. m. k.	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113 —	113.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	40 50	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	37 50	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	52. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ po 50 zł. w. a.	55.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k	30.50	31.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117.80	117 90
Paryż za 100 fr.	46.40.—	46 50. —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.57.—	5.59.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.36 —	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63. —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 21 września 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	50
„ „ „ w srebrze	77	40
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z roku 1860	131	40
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	352	75
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(6660 1—3) **Edykt.**

L. 39668. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. połeżony majątek Hillela Frenkla.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Landesbergera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 22 września 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 14 listopada 1881 godzinę 4tą po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 5 września 1881.

(6685 1—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 4638. Ц. к. сѫдъ повѣтовий въ Ходоровѣ подає до пѫбличнои вѣдомости, що на заспокоєнє вѣрительности окрого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галицїи и Бѫковины въ квотѣ 148 зар. 60 кр. в. а. примѫсова продажъ реальности пôдъ Чк. 59 сѫкр. 12 въ Рѫдѣ положенои довжника Нестора Кокѫцѧ власнои тѣла табѫларного не становлѧчои въ тѫтешнѣмъ сѫдѣ въ дорозѣ примѫсовои лѣцитацїи въ днѧхъ: 14 Жовтнѧ, 10 Падолиста и 14 Стѫднѧ 1881, кождимъ разомъ о 10 годинѣ передъ полѫднемъ зъ тою предпринятою застанѣ що на перших двохъ терминахъ реальность тая только за цѣнѫ виклична 300 зар в а., ако висше тойже, а на третôмъ терминѣ также низше цѣни виклична спроданою бѫде.

Закладъ виносить 10% цѣнѫ шацѫнковои.

Рештѫ варѫнкôвъ и актъ описанѧ и оцѣненѧ переглѧнѫти можна въ тѫс регистратѫрѣ.

Ходоровъ 29 Червнѧ 1881.

(6699 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8525. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw spadkobiercom śp. Hryńka Dasza pto. 18 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Piaskach położonej w trzech terminach dnia 27 października, dnia 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 123 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w registraturze sądowej przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być niemogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 24 lipca 1880 jako daty wyciągu tabularnego przez kuratora, którego w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna ustanowiono.

Komarno dnia 20 października 1880.

(6704 1—3) **Edykt.**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. k. 222/12 w Starejsoli położonej, Adolfiny Skulier własnej, na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 450 zł. w. a. z pn. dnia: 9 listopada, dnia 12 grudnia 1881, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1188 zł. w. a, zaś w dniu 25 stycznia 1882 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Wadyum wynosi 119 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 26 sierpnia 1881.

(6715 1—3) **Edykt.**

L. 10588. C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 18 października, 15 listopada 14 grudnia 1881 odbędzie się w gmachu sądowym o godz. 11 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk 38-190 subr. 6 w Zagórzanach położonej wedle wyk. hip. l. 197 dłużnika Jana Wantucha własnej na zaspokojenie 13 rat po 9 zł i 89 zł. 92 ct Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnych.

Cena wywołania 500 zł. wadyum 50 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1881 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczona być nie mogła przez kuratora adw. Dr. Sieczkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 6 września 1881.

(6668 1—3 **Edikt.**

Zl. 4830. Am 27 Oktober, am 28 November und am 28 Dezember 1881 wird zur Einbringung der durch Sabina Harasimowicz 2 voto Gotkiewicz ersiegten Forderung per 60 fl ö. W. sNG. exekutive öffentliche Feilbiethung der der liegenden Verlassenschaftsmasse nach Oleksa Prejmatczuk gehörigen auf 90 fl. ö. W. abgeschätzten in Bratkowce sub. CN 10 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität jedesmal um 10 Uhr früh hiergerichts abgehalten.

Das Vadium beträgt 9 fl. ö. W. die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienitz am 30 Juni 1881.

L. 16017. **Ogłoszenie.** (6600)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p że treść artykułu umieszczonego w numerze 67 czasopisma „Diło“ z dnia 10 września 1881 pod napisem: „Reforma szkół narodowych“ w ustępie od słów: „Ne mensze“ do słów: „szkilnych y ukružnych“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14 września 1881.

(6606) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 September 1881, Z. 4753, die Weiterverbreitung der in Lodon erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 33 vom 13 August 1881 wegen der Artikel „Unser Program ist die sociale Revolution“, „Die Furcht“, „Die Chemie und die Revolution“, „Der Segen der Arbeit“, „Congreß-Bericht“ „Socialpolitische Rundschau (Schweiz Frankreich)“ nach § 58 b, c St. G. ferner wegen des Artikels „Die Suprematie des englischen Parlaments“ nach § 63 St. G., dann der Nr. 34 derselben Zeitschrift vom 21 August 1881 wegen der Artikel „Das Geld und die Revolution“ und „Socialpolitische Rundschau (Oesterreich-Ungarn)“ nach § 58 b, c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 September 1881, Z. 4500, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 33 vom 13 August 1881 wegen der Artikel „Unser Programm ist die sociale Revolution“, „Die Chemie und die Revolution“, „Congreß-Bericht“ und „Socialpolitische Rundschau (Schweiz)“ ferner der Nr. 34 derselben Zeitschrift vom 21 August 1881 wegen der Artikel „Das Geld und die Revolutionen“, „Socialpolitische Rundschau (Oesterreich-Ungarn)“, dann „England, London“ nach § 58 b, c St. G. verboten.

(6592 3—3) **Edykt.**

L. 5553. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie podaje się do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Bau Frank w Kołomyi zarządza się ponowne rozpisanie licytacyi i wyznaczają się trzy termina w celu przedsięwzięcia dozwoloną odezwą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 maja 1876 l. 2668 na zaspokojenie przyznanej tejże sumy wekslowej 600 zł. z pn. sprzedaż realności pod l. k. 232 w Jabłonowie tudzież pod l. 160 i 160 w Stopczakowie położonych, a Hrycia Kowalczuka, Hrycia Moroziuka i Petra Moroziuka własnych, wedle protokołu z dnia 25 marca 1874 pomusowo opisanych i wedle protokołu uchwałą c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 9 grudnia 1875 l. 14842 do wiadomości sądu przyjętego, oszacowanych na dzień: 27 września, 27 października i 28 listopada 1881, zawsze o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym przy których sprzedaż pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Cena wywołania wynosi wartość tychże realności wedle protokołu oszacowania z dnia 8 listopada 1875 ustanowiona a to: a) Realność pod l. 232 Hrycia Kowalczaka w Jabłonowie w kwocie 365 zł. b) Realność pod l. 160 Hrycia Moroziuka w Stopczatowie w kwocie 70 zł. c) Realność pod l. 160 też w Stopczatowie Petra Moroziuka w kwocie 110 zł.

2. Chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 10 pr. ceny wywoławczej w gotówce lub w publicznych obligacyach podług kursu Gazety Lwowskiej z dnia poprzedniego. Wadyum to zostanie po ukończeniu licytacyi licytantom natychmiast zwróconem z wyjątkiem najwięcej ofiarującego, przez którego wadyum złożone zatrzymanem i w cenę kupna wrachowanem zostanie.

3. Na wypadek złożenie wadyum w obligacyach obowiązany jest nabywca zamiast takowych odpowiednią kwotę w gotówce przy złożeniu ceny kupna złożyć poczem mu obligacye zwrócone zostaną.

4. Powyższe realności sprzedaną zostaną przy pierwszem i drugim terminie licytacyjnym tylko nad lub za cenę szacunkową w 3 terminie zaś także poniżej takowej za jakąbądź cenę.

5. Nabywca obowiązany jest w przeciągu dni 30 po doręczeniu uchwały przyjmującej do wiadomości sądu protokół licytacyi złożyć cenę kupna za nabyte realności do depozytu sądowego w przeciwnym bowiem razie złożone wadyum na korzyść wierzycielki przepada i dotyczące realności na koszt i stratę tegoż ponownie tylko w jednym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

6. Po wypełnieniu obowiązku w poprzednim ustępie zawartego wydany zostanie kupicielowi dokret własności nabytej realności i teżże w fizyczne posiadanie nabytych realności wprowadzony.

7. Należytość rządową za przeniesienie własności panosi kupujący, który też wszelkie podatki i daniny od dnia odebrania posiadania spłacać będzie obowiązanym.

8. Chęć licytować mającym dozwala się protokół opisania i oszacowania tych realności w registraturze tutejszego sądu przejrzeć względem wysokości podatków tychże odsyła się do c. k. głównego urzędu podatkowego w Kołomyi.

Peczeniżyn 12 sierpnia 1881.

L. 11632. (6714)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Izaak Hofman dla wykonania prawa propinacyi dla handlu wódką w Jagielnicy.

Tarnopol 24 sierpnia 1881.

(6680 2—3) **Edykt.**

L. 3993. D. k. Sąd powiatowy w Łańcucie przedsięweźmie dnia 30 września, dnia 4 listopada i dnia 2 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 335/rep. 428 w Żołyni położonej Wojciecha Plisia własnej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 13 rat po 18 zł. i 108 zł. 13 ct. z pn.

Wadyum 215 zł.

Reszta warunków może być w tutejszym sądzie przejrzaną.

Łańcut dnia 30 maja 1881.

(6679 2—3) **Edykt.**

L. 3919. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie przedsięweźmie w dniu 30 września, dnia 4 listopada i dnia 2 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l. k. 32/rep. 130 w Zołyni położonej, Jana i Maryanny Wawrzaszków własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego pto. 21 rat po 24 zł. i 23 zł. 50 ct. z pn.

Wadyum 140 zł.

Reszta warunków może być w tutejszym sądzie przejrzaną.

Łańcut dnia 30 maja 1881.

(6677 2—3) **Edykt.**

L. 3553. C k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż celem wydobycia na rzecz Jakuba Wolfa Muncla tusądowym wyrokiem wywalczonej kwoty 40 zł. w. a. z pn, odbędzie się w dniu 30 września i 4 listopada 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tusądowem sprzedaż publiczna egzekucyjna realności pod l. k. 35 w Bohorodczanach ciała tabularnego niestanowiącej na 500 zł. oszacowanej do dłużnika Jana Pawłyka obecnie do tegoż masy spadkowej należącej z tem, iż na powyższych terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania tej realności przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 lipca 1881.

(6674 2—3) **Edykt.**

L. 9601. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza sierocińska po zmarłych Kasprze i Józefie małżonkach Stokłosińskich i spadkowa po śp. Józefie Stokłosińskiej rozpisuje niniejszem sprzedaż z wolnej ręki w drodze publicznej licytacyj do po tych małżonkach pozostałych nieletnich spadkobierców należących dóbr Swistelnik górnych w byłym obwodzie brzeżańskim a teraźniejszem starostwie rohatyńskiem położonych która w tutejszym sądzie na jednym terminie w dniu 17 października 1881 o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 90000 zł. w. a. i przedmiotem są całe dobra Swistelniki górne. Jako zakład złożyć należy kwotę 10000 zł w a. w gotówce lub też w papierach wartościowych wedle kursu „sprzedaje“ w ostatniej Gazecie urzędowej lwowskiej notowanego, obliczyć się mający h.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, inwentarze spadkowe z opisaniem dóbr Swistelnik górnych i t. d. mogą w tusądowych aktach być przejrzane, a dobra same na miejscu obejrzane zaś o podatkach dowiedzić się można w c. k. urzędzie podatkowym w Rohatynie.

Stanisławów 10 września 1881.

(6634 2—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6675. Ц. к. сѫдъ повѣтовый въ Коломыѣ росписѹетъ лицитацію реальности Изаака и Баснаїѧ Скородѣйчѹковъ пôдъ Ц. к. 25 въ. Пѧдикахъ на заспокоеніе претенсій общества рольничо-кредитового въ квотѣ 100 зл. въ 3 терминахъ т. є. 19 Октобріѧ, 25 Листопада и 30 Грѹдня 1881 кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ.

Цѣна выклична выноситъ 200 злр., а вадіюмъ 20 злр. а. в.

Прочій ѹсловіѧ лицитацій ѧкоже актъ оцѣненіѧ можна въ здѣтной сѹдовой регистратѹрѣ переглѧнѹти.

Коломыѧ 30 Маѧ 1881.

(6635 2—3) **ЄДИКТЪ.**

Ч. 6676. Ц. к. м. д. сѹдъ повѣтовый въ Коломыѣ розписѹетъ лицитацію реальности Лазѧ и Параски Паленицѧ пôдъ Чк. 435/365 въ Пѧдикахъ на заспокоеніе претенсій общества рольничо-кредитового въ квотѣ 97 злр. въ 3 терминахъ т. є. 20 Октобріѧ, 23 Листопада и 27 Грѹдня 1881, кождого разѹ о 9 часѣ передъ полѹднемъ.

Цѣна выклична выноситъ 200 злр., а вадіюмъ 20 злр. в. а.

Прочій ѹсловіѧ лицитацій ѧкоже актъ оцѣненіѧ можна въ здѣтной сѹдовой регистратѹрѣ переглѧнѹти

Коломыѧ дня 30 маѧ 1881.

(6665 2—3) **Edykt**

L 1617. C k. sąd powiatowy w Monasterzyskach przedsięweźmie dnia: 27 października, 24 listopada i dnia 29 grudnia 1881, zawsze o 10tej godzinie z rana, w sądzie przymusową publiczną sprzedaż czterech parcel gruntu czteromorgowych z pod Nr. 70 w Międzygórzu Iwana Ruszczaka własnych, na 200 zł. oszacowanych, celem wydobycia pretensyi Michała Dydy w kwocie 160 zł. z pn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub nad, zaś przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Reszta warunków i akta opisania i szacowania do przejrzenia w registraturze.

Monasterzyska 26 maja 1881.

(6676 2—3) **Edykt.**

L 25027. C. k. sąd deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 156 zł. z pn. od Jakóba Waśko, ewentualnie tegoż nieobjętej masy się należącej, odbędzie się w dniach: 28 października, 28 listopada 1881 i 4 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności pod l. kons. 38 w Węgrzcach położonej, Jakóba Waśko a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 655 zł. $28^1/_2$ ct.

Wadyum wynosi 65 zł. 52 ct.

Na dwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kraków 27 sierpnia 1881.

(6661 2—3 **Edykt**

L. 38380. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza. że w gmachu tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi resztującej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w sumie 10470 zł. 57 ct z pn. odbędzie się dnia 4 listopada i 7 grudnia 1881, tudzież 12 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do małżonków Izaka Leiby dw. im. i Estery Hiss wedle Dom 237 pag 241 n. 1 haer. należącej, a przez Beera Staltfelda na mocy podaniem do l. 36776/81 przedłożonego kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów dnia 14 sierpnia 1881 obecnie na własność nabytej realności pod l $671^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 22683 złr. 12 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2268 złr. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, whórzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 18 sierpnia 1881 rzeczone prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Goldberg kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Stand mianowany został.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6103 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3890. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Lufta w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 70 w Ryczychowie wykazem hipotecznym l 68 księgi gruntowej gminy Ryczychów objętej Fedka Panka i Stacha Bołtacza własnej na trzech terminach dnia 25 października, 25 listopada i 29 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tego sądu.

Termin ułatwiających warunków dnia 25 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 578 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem Jan Wierzbickiego i Michała Siderowicza z Komarna.

Komarno dnia 4 sierpnia 1881

(6641 2—3) **Edykt.**

L. 9766. C. k Sąd powiatowy w Brodach w sprawie spadkowej Noacha Silbersteina ustanawia niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom Mendlowi i Jakóbowi Silbersteinom kuratorem ad actum adwokata dra Wilhelma Ornsteina celem doręczenia tusądowej uchwały z 12 lipca 1881 l. 7723 zezwalającej na wydanie spadku cesyonaryuszce Fani Braun.

Brody dnia 8 sierpnia 1881.

(6664 2—3) **Edykt.**

L. 17937 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu trafikantów Abelesa Markusa Israela, Jana Podolskiego, Sulima Sachowitza i Markusa Israela Abelesa, że c. k. Prokuratorya skarbu w Krakowie złożyła dnia 9 kwietnia 1867 do L. 6155 na rzecz tych że ośm sztuk obligacyi kaucyjnych wartości 1155 fl. w. a. Ponieważ miejsce pobytu wyżej wspomnionych trafikantów nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla nich na koszt i niebezpieczeństwo tychże kuratora w osobie p. adwokata Dr. Rosenblatta, z którym się co do strzeżenia ich praw porozumieć lub też wedle okoliczności innego zastępcę c. k. sądowi krajowemu przedstwić mają.

Kraków dnia 10 września 1881.

(6672 2—3) **Edykt**

L. 13370 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Piotra i Megdalenę Chachulskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych że na prośbę ekspozytury c k. Prokuratoryi Skarbu uchwałą dzisiejszą do l. 13370 dozwolono zaintabulowania Wysokiego Skarbu za właściciela sumy 396 złp. w stanie biernym realności pod l. 327 dz. I. (504 gm. III). w Krakowie położonej dla masy Piotra i Magdaleny Chachulskich zapisanej i że dla nich ustanowiono kuratorem adw. Dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. Dr. Trojnalskiego.

Kraków 3 czerwca 1881.

(6666 2—3) **Edykt.**

L. 3654. Dnia 27 października lub dnia 24 listopada 1881 tylko za cenę szacunkową zaś dnia 29 grudnia 1881 także poniżej takowej, zawsze o godz. 10 rano sprzeda c. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach dwie parcele 1 $^3/_4$ morgów w obszarze z realności nietabularnej pod Nk. 11 w Międzygórzu, Michała Boreckiego własne na rzecz Berla Zull pto. 75 zł. w. a.

Cena szacunkowa 180 zł.

Wadyum 18 zł. w. a.

Reszta warunków i akt opisania i oszacowania w sądzie do przejrzenia. Co się podaje do publicznej wiadomości.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska dnia 28 sierpnia 1881.

(6667 2—3) **Ogłoszenie.**

L 3581. Na dniu 27 października, 28 listopada i na dniu 28 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Markusa Samuely przeciw Jakóbowi Bojczuk, celem sciągnięcia sumy 62 zł. w. a. z pn. przemusowa sprzedaż realności pod Nr. 13 w Tyśmienicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Wartość szacunkową tej realności stanowi kwota 220 zł. w. a. zaś wadyum 22 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

O czem się strony Towarzystwo zaliczkowe „Wiara“ w Tyśmienicy c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie zawiadamia jako też i wszystkich którzy w między czasie jakie prawa nabyli ostatni przez kuratora Jakóba Malinowicza.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica 30 czerwca 1881.

(6678 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2806. Odnośnie do ogłoszeń tutejszego sądu z dnia 20 sierpnia 1880. L. 4251 w numerach 13, 14, 15, gazety Lwowskiej zamieszczonych zawiadamia, że celem egzekucyjnej sprzedaży realności pod l, 47 w Woli Duchackiej w sprawie Józefa Fordinaka przeciw małoletnim spadkobiercom Jędrzeja Fajta i Annie Fajtowej o zapłatę 350 zł. w. a. z przyn. dalsze dwa termina na dzień 26 października i 28 listopada 1881 pod warunkami poprzednio ogłoszonemi, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczone zostają.

Podgórze dnia 17 czerwca 1881.

(6642 3—3) **Edykt.**

L. 5290. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Franciszka Kołka w Międzybrodziu kobiernickiem pod l. k 104 położonej na pokrycie pretensyi Jakóba Happerta w sumie 551 zł. z pn. w sądzie 3 terminach w dniach 26 września, 31 października i 28 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 2632 zł.

Wadyum 262 zł. 20 ct.

Kuratorem dla niewiadowych ustanowiono Kazimierza Gejskiego w Kętach.

Kęty 12 września 1881.

(6638 3—3) **Edykt.**

L 8130. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Rozy Markus przeciw Antoniemu Kramer i Maryi Kramer o 200 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż dłużnej realności pod l. k. $42^3/_4$ w Stanisławowie położonej na dniu sądowym 22 września i na dniu 27 października 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1352 zł. w. a. jako sądownie wypośrodkowana wartość tej realności.

Wadyum jest 10 pr. ceny szacunkowej bądź w gotówce, bądź w książeczkach Stanisławowskiej kasy oszczędności, bądź też w papierach publicznych wedle kursu z dnia poprzedzającego dzień licytacyi notowanego.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się strony, tudzież znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, z ś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po 8 lipca 1881 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. Dr. Watzenellenbogena zawiadamia.

Stanisławów 3 sierpnia 1881.

(6574 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1592. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 24 października 7 i 28 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. konsp. 109 i Nr. rep. 35 w Lachowicach położonej, składającej się z 2 morgów $428^3/_6$ kw sąż. gruntu ornego, łąk, sadu i pastwisk, tudzież domu mieszkalnego, oraz z sianem, stajnią, wozownią i piwnicą Józefa i Katarzyny Dyduchów własnej a niehypotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Klemień 30 czerwca 1881.

(6578 3—3) **Edykt.**

L. 5857. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje na podstawie uchwały lwowskiego c. k. sądu krajowego z dnia 12 marca 1881 l. 9345 celem zaspokojenia należnej galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu we Lwowie sumy 15000 zł. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Zaciemne w starostwie przemyślańskim położonych, wedle Dom. 524 pag. 5 n 5 haer. Samuela Silbergleita własnych w terminie 20 grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem w Złoczowskim gmachu sądowym odbyć się mającą.

Główne warunki przetargu są:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 29.900 zł w a, poniżej której dobra te sprzedane być mogą, jednakowoż nie niżej jak za 20.000 zł. w. a.

2. Wadyum wynosi 3.000 zł. w. a., składane być ma bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądz w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się strony sporujące, tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio, zaś niewiadomego z miejsca pobytu Ottona Ludwika i niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 7 grudnia 1880 do Tabuli tych dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca, z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora, adwokata dra Wesołowskiego ze sybstytucyą adw. dra Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 10 września 1881.

(6603 3—3) **Edykt**

L 38904 C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. banku hipotecznego przeciw Jonaszowi Landan vel Feldbaum pto 3 raty pożyczkowe po 506 zł i resztujący kapitał 9859 zł. 96 zł. zapadła na prośbę powodowego banku z 15 listopada 1880 l. 51341 uchwała z dnia 20 listopada 1880 między innymi i dla Feigi Krebs przeznaczona.

Ponieważ miejsce zamieszkania i życia Feigi Krebs jest niewiadomem, tedy na prośbę banku powodowego mianujemy równocześnie dla niewiadomej z miejsca życia i pobytu Feigi Krebs względnie dla niewiadomych z miejsca życia i pobytu jej spadkobierców kuratora w osobie adwokata dr. Landesbergera z substytucyą adw. dr. Berlinera. zarządzamy doręczenie t. s. uchwały z 20 listopada 1880 l. 51341 i dalszej w tej sprawie zapadłej uchwały z 9 lipca 1881 l. 28683 ustanowionemu kuratorowi i o tem Feigę Krebs przez niniejszy edykt zawiadamiamy.

Lwów 3 września 1881.

(6590 3—3) **Edykt.**

L 3077. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie wiadomem czyni, że Filip i Anna Ditmajerowie wytoczyli w dniu 7 maja 1881 l. 2408 przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Filipowi i Katarzynie Seltenreichom i Michałowi Ungheuer pozew o wyłączenie gruntu „Klesnia“ do realności pod l. 41 w Wildenthalu należącej z pod egzekucyi z pn.

Dla powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych ustanowił tutejszy sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum tutejszego c. k. notaryusza p. Lityńskiego z którym niniejszy spór według ustawy dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Do rozprawy ustnej wyznacza się w tutejszym sądzie termin na dzień 17 października 1881, o godzinie 10 rano a powyższych pozwanych wzywa się aby na powyższym terminie albo osobiście się stawili, lub też innego obrońcę wybrali i tutejszemu sądowi oznajmili a przeznaczonemu obrońcy potrzebne dokumenta udzielili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z ich opóźnienia wynikłe skutki sami sobie przypisaćby musieli

Kolbuszowa dnia 10 czerwca 1881.

(6589 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5443 C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w resztującej kwocie 219 zł. 77 cent. w. a. z pn. odbędzie się licytacya realnośc ipod l. k. 15 star. 17 now. sub. rep. 25 w Koniuszkach królewskich położonej Michała Mucyna tudzież Andrucha i Michała Chimiaków własnej a ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach dnia: 20 października, dnia 23 listopada i dnia 23 grudnia 1881, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 25 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Michała Barana ze substytucyą Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 8 sierpnia 1881.

(6607 3—3) **Edykt.**

L. 12145 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia resztującego kapitału 1352 zł. 41 ct. z pn. na rzecz galic. akc. banku hipotecznego odbędzie się 21 października, 18 listopada i 23 grudnia 1881, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Salamona Gelles, Abrahama Thurn, Berli Thurn i Arona Gelles w Tarnopolu pod l. 1524 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie 3500 zł.

Wadyum 350 zł

Bliższe warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

Wyciąg hipoteczny tej realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu uzyskali, lubktórymby uchwała względem ogłoszenia licytacyi lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum adw. Dra Weissteina, a zastępcą tegoż adw. Dra Axelrada.

Tarnopol dnia 5 września 1881.

6584 3—3) **Edykt.**

L. 16810. C. k. sąd krajowy zawiadamia Andrzeja Cenglera jako z miejsca pobytu niewiadomego, iż tut sąd uchwałą z dnia 21 stycznia 1881 l. 1619 dozwolono na rzecz Maurycego Silbersteina prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności pod l. 380 Dz. I w Krakowie położonej na imię Anny Węgrzeckiej a względnie jej masy spadkowej wpisanej, że w celu zastępstwa w tej sprawie Andrzeja Cenglera i doręczenia mu powyższej rezolucyi ustanowiono kuratorem tut. adwokata p. Dra Trojnalskiego

Kraków dnia 15 lipca 1881.

(6622 3—3) **Edykt.**

L. 2555. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Feldhorna w kwocie 372 zł. odbędzie się w tut jszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod. l. k. 239 w Trembowli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Karola Janiszewskiego własnej, dnia 5 października i 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, na których powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Gdyby na pierwszych terminach nikt z licytantów ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się termin na dzień 4 listopada 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla dnia 30 czerwca 1881.

(6646 3—3) **Edykt.**

L. 3386. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Abrahama Roz nhala w sprawie tegoż przeciw Kseni Dobrzańskiej i Danielowi i Ewie małżonkom Wertyporochom celem zaspokojenia sumy dłużnej 435 złr. w. a. z pn. po odtrąceniu zapłaconej kwoty 62 zł. 50 ct. odbędzie się na dniu 28 września i na dniu 28 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym B. Nr. 2:

1) przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Zniesieniu położonej wedle wykazów hipotecznych Nr. 170 i 160 dla gminy katastralnej Zniesienie dwa osobne ciała tabularne stanowiącej, a należącej w części nr. 170 do dłużniczki Kseni Dobrzańskiej w części zaś Nr. 160 do małżonków Józefa Daniela 2ga im. i Julianny Czipków.

2) realności pod l. k. 30 w Zniesieniu położonej, wedle wykazów hipotecznych Nr. 45 i 46 dla gminy katastralnej Zniesienie, dwa osobne ciała hipoteczne stanowiącej, a należącej w części Nr. wyk. hip. 45 do dłużnika Daniela Wertyporoch, w części zaś Nr. wyk. hip. l. 46 do dłużników małż. Daniela i Ewy Wertyporoch.

Cenę wywołania realności pod l. 32 stanowi kwota szacunkowa 1083 złr. w. a., zaś pod l. 30 kwota 1190 zł. w. a.

Wadyum dla pierwszej realności wynosi kwotę 108 złr. 30 ct., a dla 2giej 119 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół egzekucyjnego opisania i zajęcia jakoteż i oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 czerwca 1880, a względnie 6 marca 1881, jako dniach wystawienia wyciągów tabularnych weszli do hipoteki powyższych realności, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Siterskiego, z substytucyą adw. dr. Goreckiego.

Lwów dnia 27 czerwca 1881.

(6580 3—3) **Edykt.**

L. 5491. C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach zawiadamia chęć kupienia mających, iż dnia 27 października lub dnia 24 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż publiczną tabularnej realności pod l. k. 94 w Monasterzyskach leżącej, masy ś. p. Herscha Schechnera własnej na rzecz Schaji Freudman pto. 85 zł. w. a. z pn., tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 2250 zł. w. a.

Wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Monasterzyska 24 marca 1881.

(6539 3—3) **Edykt.**

L. 3312. Celem zaspokojenia wierzytelności Wilhelma Biegeleisena w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 261 w Toustem położonej wedle Dom. 1 p. 39 i 40 księgi gruntowej miasteczka Touste do niobjętej masy spadkowej Israela Jekla należącej na dwóch terminach a to 2 listopada 1881 i 14 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem za lub wyżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się uwiadamia tych wszystkich którzyby po dniu 7 grudnia 1880, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała, lub jaka późniejsza w tej sprawie wydana z jakiegokolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, z tem że dla nich kurator w osobie Icka Meiselesa w Toustem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy

Grzymałów 28 lipca 1881.

(6621 3—3) **Edykt.**

L 10037. C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia niewiadomych spadkobierców Rozalii Wagner że dnia 21 sierpnia 1881 l. 10037 wniósł Chaim Aron Apfelbaum przeciw niobjętej masie spadkowej Ruzalii Wagner o własność realności pod lk. 201 w Krystynopolu, wzywa ich przeto, ażeby w t. sądzie lub u ustanowionego kuratora p. Ignacego Kraussa się zgłosili.

Sokal dnia 29 sierpnia 1881.

(6619 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3815. W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 25 października, 7 listopada i 5 grudnia 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. konsk. 95 w Lachowicach składającej się z domu, stajni, stodoły, piwnicy wozówki i gruntu $2^1/_2$ morga Marcina Dyducha własnej niehypotecznej na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim niżej takowej.

Cena szacunkowa stanowi 346 zł. wadyum 35 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1881.

(6620 3—3) **Edykt.**

L. 10034. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 21 sierpnia 1881 do l. 10034 wniósł Chaim Aron Apfelbaum spór przeciw niebjętej masie spadkowej, Rozalii Wagner i innym o własność realności pod lk. 202 w Krystynopolu, wzywa się przeto ni wiadomych spadkobierców, Rozalii Wagner, ażeby w t. sądzie lub u ustanowionego kuratora Ignacego Kraussa się zgłosili.

Sokal dnia 27 sierpnia 1881.

(6588 3—3) **Obwieszczenie**

L. 5046. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 53 złr. odbędzie się licytacya realności pod lk. 691 i połowy gruntu pod lk 122now 419 star. w Komarnie dłużnika Fedka Barylaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na trzech terminach dnia 21 października, 24 listopada i 28 grudnia 1881 każdego razu o 10 godzinie rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 26 stycznia 1882 tamże.

Cena wywołania 356 złr. wadyum 10% ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyj ych tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Michała Orłowicza ze substytucyą p. Antoniego Górskiego.

Komarno dnia 4 sierpnia 1881.

(6502 3—3) **Edikt.**

Zl. 8297. Vom k. k. Bezirksgerichte Tysmienica wird bekannt gegeben, es habe am 26 Oktober 1880 Zl. 8297 Jekel Silberherz wieder Friedrich Haberstok und Klage wegen Zahlung von 70 fl ö. W. hiergerichts überreicht zur summarischen Verhandlung der Termin auf den 8 November 1881 um 10 Uhr früh bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Friedrich Haberstok und Margareta Haberstok nicht bekannt ist, so wurde für dieselbe zum Curator Kalman Bergner aus Tyśmienica bestellt.

Es werden somit die Belangten aufgefordert, damit sie die zu ihrer Vertheidigung dienliche Behelfe dem aufgestellten Kurator mittheilen oder einen andern Vertretter bestellen und dem Gerichte nahmhaft machen, als sonsten dieselben die aus der Vernachlässigung sich zu ergeben nachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgericht

Tysmenitz 30 März 1881.

(6130 3—3) **Edikt.**

Zl. 5681. Das k. k. Bezirksgericht zu Sokal hat zur Hereinbringung der Forderung des Josef Haszczyc pr. 1216 fl. SM die exekutive öffentliche Feilbietung der den Schuldnern eigenthümlich gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realitäten u. z. der Realität des Matwij Tehórz sub. Nro 58 oder Realität des Mak ym Huk sub. Nr. 14 der Realität des Teodor Lewicki sub. Nr. 32 der Realität des Jacko Karpiszyn sub. Nr 65 und der Realität des Hawryło Staroszczuk sub. Nr 138 in Jastrzębice, welche sämtlich auf 9870 fl. ö. W. geschätzt sind, auf den 18 Oktober, den 16 November und den 13 Dezember 1881 jedesmal von 10 Uhr Vormittags angeordnet

Vadium 10 prc jeder einzelner Realität.

Im ersten und zweiten Termine nur wenigstens um den Schätzungspreis, am dritten auch unter demselben, hintangegeben werden

Die übrigen Feilbietungsbedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Abschätzung dieser Realität erliegen in der Registratur dieses Gerichtes zur Einsicht bereit.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Sokal am 17 Mai 1881.

(6616 3—3) **Edykt.**

L. 6034. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Chaima Klagsbruna w sumie 753 zł. i 43 zł. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 41 w Woli Żelechowskiej położonej a dłużnika Tomasza Skowrona własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w 3 terminach tj. dnia 20 października, 18 listopada i 9 grudnia 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3800 zł., poniżej której realność na pierwszych 2 terminiach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosić kwotę 380 zł.

Resztę warunków i akt szacunkowy przeglądnąć można w tut sądowej registraturze.

Dąbrowa 31 sierpnia 1881.

(6617 3—3) **Edykt.**

L. 6009. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Walerego Kołodziejskiego w kwocie 500 zł w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 października i 25 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna sprzedaż domu dłużnika Judy Postera pod Nr. 170 w Pawłosiowie położonego.

Przy terminach tych realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 250 zł. lub za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 25 zł. Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tut. sądowej registraturze przejrzane.

Jarosław 12 sierpnia 1881.

(6582 3—3) **Edykt.**

L. 14680. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jadwigi Radziejowskiej kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Artura Leo z substytucyą pana adw. dra Władysława Wędrychowskiego z powodu podania p. Attala Przyborowskiego de praes 11 czerwca 1881 l. 14680 o wyłączenie z kompleksu posiadłości tabularnej Zegartowice z przyległościami Bigoszówka Krzesławice i Kwasowice 27 parcel katastralnych a to 3 budowlanych a 24 innych różnej kultury, utworzenie z tychże nowego ciała tabularnego pod nazwą Bigoszówka część IIga o zaintabulowanie w stanie czynnym nowo utworzyć się mającego ciała tabularnego p. Attala Przyborowskiego za właściciela i przeniesienie do stanu biernego tak utworzonego ciała tabularnego wszystkich praw rzeeczowych w stanie biernym dóbr Zegartowice z przyległościami zapisanych a to w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 8 lipca 1881 l. 14680 w skutek powyższego podania p. Attala Przyborowskiego zapadłej i wzywa p. kuratora, by swych kurandów stosownie do istniejących przepisów zastępował.

Kraków 8 lipca 1881.

(6591 3—3) **Edykt**

L. 6117. Antoni Nemeczek wniósł podanie de pres. 14 lipca 1881 L. 6117, aby zaintabulowanym został za właściciela niektórych parcel z ciała hipotecznego wykazem l. 29 w gminie katastralnej Korabina objętego dotąd Antoniego Dziadury.

Dozwalając na żądaną intabulacyę zawiadamia się o tem niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Dziadurę z oznajmieniem, że do jego zastępstwa w tej sprawie Walenty Kobylarz z Korabiny kuratorem został ustanowiony, i z zawezwaniem, aby osobiście się zgłosił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił.

Nisko 14 lipca 1881.

(6628 3—3) **Edykt**

L. 33019. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego banku hipotecznego we Lwowie 1222 zł. 29 ct. z. p. n. odbędzie się dnia 17 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Michała i Agnieszki Szusterów wedle Dom. 31 p.-g. 571 n. 3 haer. należącej realności pod l. $121^1/_4$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3000 zł sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 150 zł złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 lutego 1880 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Szwedzicki kuratorem mianowany został.

Lwów dnia 3 września 1881.

(6614 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1435. Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na IVty okres, który się rozpocznie dnia 23 listopada 1881 o godzinie 8 rano w tutejszym sądzie obwodowym, prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor dnia 12 września 1881.

(6558) **Ogłoszenie.**

L. 15823 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 sp. k. i § 37 u. p że treść artykułów umieszczonych w numerze 15 czasopisma „Strachopind“ z dnia $^1/_{13}$go sierpnia 1881 pod napisem I. Kuchowiada "w ustępie od słów:„ a po skończeniu „do słów:„ trawić obiady“ II. kazanie w Kulikowie "w ustępie od słów:„ i w tym“ do słów „miłej zgodzie„; III. Błazemnyi“ w ustępie od słów„ „Błazemnyj hłuchij“ do słów „trupach ruskich“ IV "Yz leksykona neymijuszczoho ni kohda pojawyty sia "w ustępie od słów „Austrya“ do słów„ łotrzyków moskiewskich“ wreszcie V„ Koły łucsze bude“ w ustępie od słów„ no Strachopud“ do słów„ słádczajszoho Isusa“ zawiera i to pod I. II. i III. wymienionych artykułach znamiona występku z §. 302 ust. k. zaś w artykule pod IV. wymienionym znamiona zbrodni z § 65 lit a ust. k. nareszcie w artykule pod V. wymienionym znamiona występku z §. §. 301 i 302 ust. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 12go września 1881.

(6675) **Obwieszczenie.**

L. 11695. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że dnia dzisiejszego wpisano do regestru handlowego dla firm pojedynczych firmę „Fischel Schnabel“ handel towarów mięszanych i wyszynk wina w Dąbrowie.

W Tarnowie 17 września 1881.

(6702 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4872. Celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 86 rep. 231 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnej masy spadkowej Oleszka Teinasa własnej w dniu 27 października 1881 o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 800 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 80 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sieniawa dnia 31 sierpnia 1881.

(6698 1—3) **Obwieszczenie.**

L 372. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw Katarzynie Martynowicz pto 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 149/st.229n. w Rumnie położonej wykazem hip. l. 206 księgi gruntowej gminy Rumna objętej w trzech terminach dnia 27 października, 29 listopada i 29 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 422 zł. 50 ct w. a., wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastwniezego opisania ekstrakt tabularny i protokół oszacowania realności tej w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 24 sierpnia 1880, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 6 kwietnia 1881.

(6693 1—3) **Edykt.**

L. 8283. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antonego Quellante, że Malwina Kucka wniosła przeciw niemu pod dniem 25 i 27 sierpnia 1881 do l. 8283, 8284, i 8369, pozwy o zapłatę kwot 36 zł. 87 ct., 20 zł. i 19 zł. 25 ct. z pn., że w tych sprawach termin do rozprawy drobiazg wej na dzień 5 października 1881 o godzinie 9 z rana wyznaczono.

Równocześnie ustanowił sąd dla pozwanego kuratora w osobie p. Dr. Ichheisera adw. w Białej i wzywa pozwanego, ażeby środki obrony kuratorowi podał.

C. k sąd powiatowy

Biała dnia 1 września 1881

(6691 1—3) **Edykt.**

L. 4803. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa niewiadomego właściciela kwoty 30 zł. 40 ct. w. a. w sprawie Dawida Schneidra o zbrodnię kradzieży jako lico zbrodni w depozycie karnym złożonej, aby się w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie zgłosił i prawo własności powyższej kwoty wykazał.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 10 września 1881.

(6637 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3564. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności rzeszowskiej w resztującej kwocie 2393 zł. 68 kr. w. a. publiczna sprzedaż realności pod Nr. 214/219 w Rzeszowie położonej, do Leji Trink należącej dozwoloną została i takową w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach to jest 27 października, 30 listopada 1881 i 11 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkami następującemi przedsięweźmie.

1. Jako cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjętą w sumie 5000 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 590 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galicyjski go Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych, lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adw. Dr Koppla, któremu za substytuta p. adw. Max Kostheima dodaje się.

W razie niesprzedania tej realności w powyższych 3 terminach, do postawienia warunków ulżających wyznacza się termin na 12 stycznia 1882 o godzinie 4 po południu.

Rzeszów 11 sierpnia 1881.

(6705 1—3) **Edykt.**

L. 4923. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Fedoremu Badio pto. 100 zł. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 września, 26 października i 29 listopada 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyj na sprzedaż realności pod Nr. 197 rep. 2 w Jabłonce niżnej położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także p niżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Turka dnia 30 lipca 1881.

(6701 1—3) **Edykt.**

L. 6008. C k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 28 września i 28 października 1881, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż idealnej połowy realności pod Nr. 193 w Leżajsku położonej, na 325 zł. oszacowanej, do Jakuba Grünmana należącej, w sprawie Jana Stefki pto. 660 zł.

Zakład wynosi 32 zł. 50 ct

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 29 lipca 1881

(6694 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5142. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Wasylowi Koszykowi synowi Andrucha o zapłacenie 522 zł. 99 ct. i 97 zł. w a., rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa wł. śniańskiego pod l. k. 5 w Podorkowie położonego wyk. hip l. 104 w całości l. 105 106, 107 w połowie l 187 w 3/18 częściach objętego dłużnika Wasyla Koszyka syna Andrucha własnego w trzech na dzień 22 września 26 października, i 28 listopada 1881 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych termina h z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1400 zł., poręczne 140 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 14 czerwca 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kuratora w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowiono, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 24 lipca 1881.

(6703 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3864. Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 170 zł. 37 ct z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 425 w Cieplicach w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużników Antoniego i Magdaleny Pelitów własnej w dniu 24 listopada 1881 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona.

Zakład wynosi 50 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Sieniawa 13 sierpnia 1881.

(6700 1—3) **Edykt.**

L. 5882. C. k. Sąd powiatowy w Krośnie, jako władza pertraktująca spadek po śp. Józefie Węgrzynek dnia 28 czerwca 1878 w Iskrzyni z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia daty Iskrzynia dnia 28 czerwca 1878 zmarłym, wzywa do tegoż spadku konkurującego z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Węgrzynek dla których kuratora w osobie Jędzeja Węgrzynek w Iskrzyni zamieszkałego się ustanawia, aby w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosili, miejsce pobytu podali i oświadczenie wnieśli lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzielili, ileże w przeciwnym razie z kuratorem pertraktacya przeprowadzoną i dekret wydany zostanie.

Krosno dnia 21 sierpnia 1881.

(6687 1—3) **Edykt.**

L. 4191. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomo czyni, iż w dniach 28 września, 24 października i 22 listopada 1881, każdym razem o godzinie 9 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż realności l. k. 43 w Hutarze położonej Oleksy Caban własnej, na rzecz zakładu kredytowego włośc. celem ściągnienia kwoty 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł. w. a.

Wadyum 10 pr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Skole dnia 6 sierpnia 1881.

(6716 1—3) **Edykt.**

L. 12720 Celem zaspokojenia należytości zwierzchności gminnej miasta Biecza imieniem funduszu ks. Jana Bochniewicza w kwocie 863 zł. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 24 października i 21 listopada 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Bieczu pod l. k. 1881 położonej, dłużniczki Józefy Nędzkiej własnej w ten sposób, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, którą w kwocie 8572 zł. 75 ct. ustanowiono, lub wyżej takowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 857 zł 27 ct.

Akta zastawniezego oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice 9 września 1881.

(6695 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18260. Dnia 24 października 1881 o godzinie 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 daw./152 now. zagrody miejskie w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przeciw Michałowi Konowalskiemu i Katarzynie Kmetykowej o 137 zł. 50 ct. w a.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 415 zł. w. a., wadyum 41 zł 50 ct. w. a.

Na tym terminie jako trzecim realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt ocenienia wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 30 sierpnia 1881.

(6611) **Edykt.**

L. 2189. Wzywa się Szymona Rogowskiego, ażeby się zgłosił do spadku swego ojca Grzegorza, dnia 27 maja 1881 w Jasionówce bez ostatniej woli zmarłego, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia, gdyż po upływie tego czasu spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem zostanie przeprowadzony.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Niemirowie dnia 20 czerwca 1881.

(6686) **Ogłoszenie.**

L. 112. C. k. komisya hipoteczna w Dobczycach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe mające na celu założenie ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Glichów d. 28 września, Stryszowa dnia 5 Brzezowa z miejscowością Targoszyna dnia 10 października 1881 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Dobczyce dnia 18 września 1881

(6692) **Ogłoszenie.**

L. 2087 Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na IV kadencyę zwyczajną dnia 3 listopada 1881 rozpocząć się mającą, zamianowani zostali: Prezydent Gustaw Kneudich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossor i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów dnia 18 września 1881.

(6690) **Obwieszczenie.**

L. 899. Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj. zamianowało dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1881 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 28 listopada o godzinie 9 rano poczynających się, prezydenta c. k. sądu obwodowego Władysława Przysieckiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych, radców tamtejszego sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Józefa Doboszyńskiego i Franciszka Barańskiego.

Z prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 20 września 1881.

(6696) **Ogłoszenie.**

L. 4437, C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Skolin na miejscu w Skolinie dnia 1go października 1881 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. Sąd powiatowy

Krakowiec 20 września 1881.

(6709) **Ogłoszenie.**

L. 1235 Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Cieszanów powiatu sądowego cieszanowskiego rozpoczną się dnia 22 września 1881.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Cieszanów 17 września 1881.

(6697) **Ogłoszenie.**

L. 4369. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Boża w. la sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przeszłej księgi gruntowej wspomnionej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Krakowcu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 28 września 1881, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

C. k. Sąd powiatowy

Krakowiec 15 września 1881.

Doniesienia prywatne.

Eine Kaufmanns Wittwe (Deutsche) sucht bis 1 Oktober l. J. Stellung, als Hausrepräsentantin oder Wirthschafterin. Da dieselbe in allen Zweigen der Haus- und Landwirtschaft durch und durch erfahren ist, gienge sie auch zu mutterlosen kleinen Kindern, da sie für selbe besondere Vorliebe hat. Gefl. Zuschriften unter **E. W.** an die Administration der „Gazeta Lwowska.“ (6711 1—3)

W przystępnych warunkach spłaty jest **do nabycia większy majątek,** blisko kolei, z wygodnym domem mieszkalnym. — Bliższej wiadomości udziela notaryusz **Dr. Józef Blumenfeld we Lwowie** plac kapitulny **l. 7.** — Wszelkich pośredników wyklucza się. (6707 1-5)

Poszukuje się do nabycia **majątku ziemskiego**, średniej rozległości w Wschodniej Galicyi.

Proszę adresować: Przełożona szkoły, Plac Maryacki **l. 6 i 7.** (6706 1—3)

Z dniem 1 września rozpoczęły się wpisy w pierwszej koncesyonowanej

Szkole muzycznej

LUDWIKA MARKA

przy ul. Teatralnej l. 10.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry i wyższego wykształcenia muzykalnego. Ćwiczenia zbiorowe bezpłatnie. Statut w księgarni p. Gubrynowicza i Schmidta. (6357 7—12)

Hotel z całem urządzeniem przy ulicy Pańskiej l. 1 jest do sprzedania; bliższa wiadomość u właścicielki l. 1. (6602)

PIECE

porcelanowe

sprzedaje i ustawia

firma

L. i C. Hardtmuth

we LWOWIE

ulica Akademicka l. 3.

(6312 7—8)

Siny kamień (Kupfervitriol) do zaprawiania pszenicy do siewu, silny Ia. klo. 44 ct., słabszy IIa. 34 ct.

Smarowidło belgijskie do osi żelaznych i maszyn, w najlepszym gatunku 100 klo. złr 16

Oliwę do maszyn Ia. 100 klo. złr. 56

„ „ IIa. 100 klo. złr. 48

„ „ ord. 100 klo. złr. 36

Kit do okien . . . . klo. złr. 24

Masę do zapuszczania podłogi najlepszą kilo 1 złr.

poleca skład fabryczny FARB, LAKIERÓW i CHEMIKALIJ

Józefa Hanke

Lwów, Rynek 29, dawniej cukiernia Ehrbarów. (6712 1—3)

WINOGRONA

kuracyjne z Vöslau

szczepów włoskich.

Poleca takowe w miejscu jako też i na prowincyę.

Zamówienia uskutecznia odwrotnie

F. W. Królikowski

we Lwowie.

(6489 9—?)

Nauki kroju

sukien damskich

udziela po ośmioletniej praktyce odbytej w pracowni L. & K. Schweizerówien

Otylia Lassnigg

we LWOWIE,

ulica Halicka l. 48, I-sze piętro.

(6308 5—6)

Mleczarnia

w wybornem i pięknem położeniu, praktycznie i elegancko urządzona **od 1go października do wynajęcia.**

Bliższa wiadomość w biurze wywiadowczem p. **J. BIRKLEGO** Rynek 26, I-sze piętro.

(6629 2—3)

Tanio do nabycia!

Kompletne urządzenie do pokoju sypialnego, elegancko wykończone, podług wzorów pierwszorzędnych francuskich które ma na składzie w magazynie mebli Spółki stolarzy lwowskich, Plac Bernardyński **we Lwowie.**

(6710 1—3) ***Również***

podpisany przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty do rzemiosła tego się odnoszące. Obznajomiony dokładnie z wyższą nauką stolarską, wyrabia wszelkiego rodzaju meble, żądanych stylów i podług najnowszych wzorów.

F. Tenerowicz

ulica Łyczakowska l. 4, we Lwowie.

Izydora Ostrowska

nauczycielka spiewu

wykształcona u słynnej przedstawicielki włoskiej metody, pani Pasy-Cornet, rozpoczyna od **1 października** kurs nauki spiewu.

Zgłoszenia przyjmują się w Rynku **l. 26** I. piętro, u **Michaliny Ostrowskiej,** znanej nauczycielki gry fortep.

(6657 2—6)

Nowo urządzony

handel HERBATY

EDMUNDA F. RIEDLA

we LWOWIE

plac Maryacki l. 10

poleca (6204 ?)

WYSIEWKI

z najlepszych herbat

po złr. 1.20 i 1.50 za ½ kilo.

Najprzedniejsze kuracyjne

Winogrona

feslawskie

włoskiego szczepu

codziennie świeże, otrzymuje i rozsyła, najstaranniej opakowane w koszykach po 3, 4, 5, 6 do 7 kil. i poleca **najtaniej** handel

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek l. 42. (6648 2-?)

Izydor Wohl

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. publiczności swój **WYŁĄCZNY skład**

HERBATY

rossyjskiej.

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

(6561 2—12)

Oferty na dostawę

MASŁA

świeżego i faskowego, w bardzo dobrym gatunku przyjmuje

Mleczarnia

pod znakiem **„Krowiej główki“** w Rynku **l. 28,** polecając zarazem wyborny **nabiał,** sprowadzany z rozległych dóbr okolicznych w wielkiej ilości, na miary i szklanki.

Doskonała wiejska **kawa.**

Świeże mleko dwa razy dziennie z zaręczeniem sumienności i czystości.

Abonament z dostawą.

Lokal gościnny obszerny i wysoki.

Gazety: **Kuryer Warsz., Gazeta Narodowa, Gazeta Lwowska, etc.**

(6656 2—6)

WINOGRONA

z VÖSLAU

szczepu włoskiego

(kuracyjne)

poleca handel

Karola Bałłabana

we LWOWIE

Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą. (6471 5—?)

W Rynku pod **l. 28** jest na IIgiem piętrze 5 pokoi z niszą, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią i przynależytościami **do wynajęcia.** (6630 2—2)

Egzaminowany leśniczy, obznajomiony z budownictwem, pomiarami, wykonuje parcelacye i mapy lasowe, prowadzi wszelką gospodarkę lasową według przepisów tegoczesnych i rozumie zastępstwo posiadłości dworskich **poszukuje posady.** Bliższej wiadomości udzieli biuro wywiadowcze **J. BIRKLE, Lwów, Rynek l. 26, I piętro.** 6288 4—6)

Nowy **PRZEWODNIK mój** dla młodzieży, ***o słabościach męskich,*** (wydanie III) można nabyć u mnie za **1 zł.**, za pobraniem pocztowem **1 zł. 15 ct.** Także udzielam rady listownie.

Dr. Ant. Berger

ulica Karola Ludwika l. 7 IIgie piętro.

(6257 8—?)

Ostatnie lata

DZIEJÓW POWSZECHNYCH

od 1846 r. do dni dzisiejszych,

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione,

Opuściły prasę we Lwowie nakładem

KSIĘGARNI POLSKIEJ

A. D. Bartoszewicza i M. Biernackiego.

Cena 2 zł. 50 ct. z przesyłką pod opaską rek. **2 zł. 70 ct.**

Treść dzieła: Rok 1846 w Polsce. Rewolucya we Francyi, w Niemczech w Austryi, w Prusiech, w Węgrzech, we Włoszech, w Polsce w 1848 roku. Wojna krymska. Wojna włoska. Sprawy po za europejskie. *Powstanie polskie 1863 roku.* Wojna duńska. Wojna austryacko-niemiecko-włoska. Sprawa luksemburska. Wojna francusko-niemiecka. Komuna paryska. -Socyalizm w Niemczech. Sprawy polskie. Wojna wschodnia. Panowanie reakcyi w Europie. Ruchy rewolucyjne w Rossyi.

(6708 1—6)

La Maison Stanislas Cwałosiński Ainé,

MARCHAND - TAILLEUR

Rue St-Michel, 28, Bruxelles. Rue de la Chapelle, 2, Ostende.

A l'honneur d'informer sa nombreuse clientèle de ville, de la province et de l'étranger qu'elle vient de recevoir des **premières maisons d'Angleterre et de France,** un assortiment de nouveautés qui défie toute concurrence, tant comme choix que comme prix et qualité. Cette MAISON se distingue particulièrement par le bon gout et l'elégance de sa coupe

Ex-premier coupeur des Maisons Poell de Londres, Alfred et Dusautoy, de Paris.

Envoi dechantillons à toute demande.

(5119 30 48)

!!! Trzy wielkie medale zasługi i list pochwalny !!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzysta i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ

magister farm. i chemik sądowy.

(1527 35—?)